

Jak żyć w czasie zarazy?

- ▶ Oszuści wykorzystują strach przed koronawirusem
- ▶ Zaobserwowałeś niepokojący wzrost cen? Zgłoś to na: monitoring@uokik.gov.pl
- ▶ Koronawirus. Seniorzy wolą robić zakupy sami?
- ▶ Podajemy spis telefonów, gdzie można szukać pomocy sąsiedzkiej dla starszych i schorowanych
- ▶ Uśpić psa z powodu koronawirusa? Zwierzęta są dla nas niegroźne, nie przenoszą wirusa
- ▶ Przedsiębiorcy i koronawirus: chcemy umorzenia składek ZUS
- ▶ Młodzi odkładają śluby. Kuria zaleca też przesunięcie chrztów
- ▶ Pandemia i boksy w hali pod specjalnym nadzorem
- ▶ Koronawirus. Park Wodny traci 40 tys. zł dziennie
- ▶ Od powietrza, głodu, ognia i wojny... Z dziejów epidemii
- ▶ W ciągu trzech dni udało się zebrać pieniądze na zakup dodatkowych respiratorów do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach

Koronawirus. Park Wodny traci 40 tys. zł dziennie

Około 280 tys. zł stracił Park Wodny w Tarnowskich Górach w ciągu jednego tygodnia. To efekt zamknięcia kąpielskiej i hali sportowej z powodu zagrożenia epidemią koronawirusa.

Aquapark jest zamknięty od 13 marca. – Podobnie jak w hotelach czy kinach nasze przychody nagle spadły do zera. Na szybko udało nam się przenieść przerwę remontową, która była planowana na wrzesień. Spuściliśmy wodę z niecek basenowych i całego systemu,

obniżyliśmy ogrzewanie, wyłączyliśmy oświetlenie, ale dalej ponosimy koszty stałe. Kto z pracowników nie zdecydował się na wybranie urlopu, nie ma opieki nad dzieckiem czy L4, normalnie przychodzi do pracy i został oddelegowany do obowiązków związanych z przerwą remontową – mówi Michał Fajer, prezes AIG.

Dalej prowadzone są inwestycje, bo AIG ma podpisane umowy i nie może się z nich teraz wycofać. Między innymi budowany jest wodny plac zabaw. Spodziewane

dzienne przychody tarnogórskiego Parku Wodnego to średnio 40 tys. zł. Nie wiadomo jak długo potrwa przerwa, ale nieczynnny obiekt w ciągu miesiąca traci ponad 1 mln zł. Jak szacuje prezes Fajer, rok 2020 spółka zakończy stratą.

Czy AIG grozi utrata płynności finansowej? To zależy od tego, jak długo będzie trwała przerwa w działalności. – Czekamy też z niepokojem na zapowiadany przez rząd pakiet gospodarczy i awizujemy też rozmowy z bankiem w sprawie zawie-

szenia spłaty rat kredytowych, które wraz z odsetkami wynoszą rocznie 1 mln zł – mówi prezes Fajer. Czy AIG będzie występować o pomoc z budżetu Tarnowskich Gór, właściciela spółki? – Zamykając obiekt na dwa tygodnie, nie myślałem o tym, bo nie było takiej potrzeby. Natomiast jeżeli przerwa w działalności będzie trwała dłużej, nie wykluczam tego, że zwrócimy się o pomoc do miasta. To jest sytuacja niezawiniona przez nas – mówi Michał Fajer.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PANDEMIA W LICZBACH

POWIAT TARNOGÓRSKI:

- 2 – zakażeni koronawirusem (z Tarnowskich Gór i gminy Tworóg),
- 28 – poddani kwarantannie lub izolacji z nałożoną decyzją administracyjną,
- 2 – przebywający w szpitalu z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem,
- 32 – objęci nadzorem epidemiologicznym.

PIEKARY ŚLĄSKIE

- 7 – poddani kwarantannie lub izolacji z nałożoną decyzją administracyjną,
- 7 – objęci nadzorem epidemiologicznym.

POWIAT LUBLINIECKI:

- 25 – poddani kwarantannie lub izolacji z nałożoną decyzją administracyjną,
- 6 – przebywający w szpitalu z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem,
- 252 – objęci nadzorem epidemiologicznym.

Informacja sanepidu z 22 marca

Izabela Domogała trafiła na kwarantannę

Na kwarantannę trafiła Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego. 9 marca brała udział w spotkaniu z ministrem środowiska Michałem Wosiem, u którego potem stwierdzono zakażenie SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19.

– Spotkanie trwało prawie godzinę, nawet nie pamiętam czy podałam rękę na powi-

tanie, natomiast późniejsza informacja, że pan minister zaraził się koronawirusem, spowodowała, że zrobiło nam się ciepło – opowiada Izabela Domogała. Tego samego dnia pojechała do szpitala i poddała się testowi: zbadano jej pojemność płuc, wykonano badanie osłuchowe i pobrano wymaz z gardła. Izabela Domogała odizolowała się i czekała na wynik. Okazał się negatywny.

Co czuje człowiek, który mógł zarazić się chorobą, która uśmierciła w ostatnich tygodniach ponad 9 tysięcy ludzi? – Przyznam się, że miałam taki moment, że się trochę przestraszyłam. Może nawet nie o siebie. Jako członek Zarządu Województwa Śląskiego odbywam naprawdę bardzo dużo spotkań, uczestniczę w konferencjach, mamy odprawy

z pracownikami, a wśród tych wszystkich osób są też te należące do grup podwyższonego ryzyka, które mogłyby przechodzić chorobę bardzo trudno. Myślałam też o mojej rodzinie. Stres zaczął mijać, kiedy dowadywałam się, że moi koledzy w zarządzie dostawali już negatywne wyniki. Nie mogłam być przecież wyjątkiem – mówi.

(MIR)

Chciał zabrać broń z koszar

W środę, 18 marca, oficer dyżurny tarnogórskiej komendy policji otrzymał informację, że w biurze przepustek jednostki wojskowej przy ul. Opolskiej jest awantura. Zgłaszający twierdził, że wszedł tam nieznany mężczyzna, który wdał się w rozmowę z dyżurnym pracownikiem ochrony. Potem chciał ochroniarzowi odebrać broń.

Wezwano patrol. Policjanci obezwładnili intruza, którym okazał się 52-latek, i odwieźli go do komendy, wysłuchawszy po drodze steku wulgarnych wyzwisk pod swoim adresem. Mężczyzna był trzeźwy.

Policja twierdzi, że początkowo rozmawiał z dyżurnym ochroniarzem na temat pracy w siłach zbrojnych. W pewnym momencie jednak odpowiedź mu się nie spodobała i zareagował agresją. Jak mówi prokurator rejonowy w Tarnowskich Górach Anna Szymocha-Żak, prowadzone jest postępowanie w sprawie czynnej napaści na pracownika ochrony i znieważenia funkcjonariusza na służbie. Nie wiadomo jednak, czy napastnik był poczytalny. Na ten temat muszą wypowiedzieć się biegli psychiatry. Mężczyznę przewieziono do szpitala w Toszku. (JT)

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY

Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY

GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy i wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

MATKI

Panu

Krzysztofowi Horzeli

pracownikowi Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa
Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach

składa
w imieniu Zarządu Powiatu
i pracowników Starostwa Powiatowego
Starosta Tarnogórski
Krystyna Kosmala

Pragniemy przekazać wyrazy wdzięczności oraz szacunku dla profesjonalizmu, serdeczności i empatii lekarzom i personelowi medycznemu

Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach w szczególności dr Beacie Poprawie, dr Izabelli Wieczorek, dr Agnieszce Kowalskiej-Pawetek oraz dr. Jarosławowi Górze za oddaną opiekę nad Agnieszką Byczek.

Maria i Edward Byczek z rodziną

Maseczki od Huntera

Personel sklepu Hunter Polska przy ul. Janasa w Tarnowskich Górach, na co dzień zajmujący się sprzedażą akcesoriów i karmy dla zwierząt, włączył się do akcji zycia maseczek ochronnych. – Obecnie nie prowadzimy w sklepie stacjonarnej sprzedaży, ale

nasze produkty są dostępne przez internet – informują pracownicy sklepu. Maseczki, z przeznaczeniem dla osób starszych i Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach, szycie są na 4 maszynach, materiału nie brakuje. (K)

nekrolog

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Pani

Iek. med. Ewie Świdlińskiej

z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świerklańcu

Oszuści wykorzystują lęk przed koronawirusem

Były i są oszustwa „na wnuczka”, teraz pojawiły się „na koronawirusa”. Policja i Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa ostrzegają przed próbami wyłudzenia pieniędzy na zakup szczepionki przeciw koronawirusowi. Niestety, to nie jedyne metody oszustów wykorzystujących strach przed pandemią.

„Ostrzegamy przed fałszywymi informacjami nakłaniającymi klientów wszystkich polskich banków do dokonywania transakcji finansowych” – czytamy na stronie Komendy Głównej Policji. Przestępcy podszywają się pod banki, urzędy państwowe, centralne czy lokalne i wysyłają fałszywe wiadomości. Są w nich linki do stron oszustów, których jedynym zadaniem jest wyłudzenie loginów i haseł do bankowości internetowej, a także kodów autoryzacyjnych dających możliwość zatwierdzenia przelewów.

Oszuści wysyłają np. SMS, że będą szczepionki przeciw koronawirusowi, a ich koszt to 70 zł. Wystarczy zapłacić, wchodząc w podany link, a nie będzie trzeba czekać w kolejce. W innej wiadomości czytamy, że wszystkie pieniądze z rachunków bankowych pójdą do rezerw NBP i żeby zachować 1 tys. zł, trzeba się zalogować.

Policja informuje też, że oszuści tworzą i zakładają fałszywe strony internetowe, platformy handlu elektronicznego, konta społecznościowe i e-maile, oferujące maski ochronne na twarz i maski chirurgiczne. Oszuści nieraz podszywają się pod znane firmy. Klienci mają zapłacić za towar z góry – przelewem, zazwyczaj na zagraniczne konta bankowe. Maski oczywiście nie trafiają do oszukanego klienta, a witryny i platformy są nagle usuwane.

Kolejne przestępstwo to połączenie metod „na

wnuczka” i „na koronawirusa”. Sprawcy kontaktują się z osobami starszymi przez telefon i udają krewnego, który przebywa w szpitalu z powodu zakażenia COVID-19. Jak mówią policjanci, zdarzały się nawet kolejne telefony, tym razem od rzekomego lekarza, który potwierdzał wersję oszusta. Wmawiano rozmówcom, że muszą natychmiast pokryć koszty leczenia – przekazać gotówkę lub kosztowności fałszywym przedstawicielom szpitala.

Kolejna metoda to telefony od rzekomych przedstawicieli służby zdrowia z prośbą o podanie danych osobowych, które mają pomóc w ustaleniu, czy ktoś nie kontaktował się z osobą zarażoną koronawirusem. Tyle że oszuści chcą m.in. danych związanych z płatnościami i usługami bankowymi, co powinno wzbudzić szczególną ostrożność.

AGNIESZKA RECZKIN

Nie można zarabiać na strachu ludzi

Najpierw klienci rzucili się do sklepów i robili zakupy na zapas, więc na półkach były pustki. Brakowało na przykład makaronu, mleka, mięsa drobiowego, papieru toaletowego. Teraz klientów jest już mniej, ale bywa, że towar drożeje.

Czasem te podwyżki cen są duże i dlatego sprawie przygląda się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. – Epidemia koronawirusa to trudny czas dla wszystkich. Niestety, niepokój sprzyja nieuczciwym działaniom

przedsiębiorców. Wprowadzają w błąd, informując, że ich produkty chronią przed chorobą lub wielokrotnie zawyżają ceny. Docierają do nas sygnały o rażących podwyżkach cen niektórych produktów żywnościowych i artykułów higienicznych. Podjąłem decyzję o powołaniu specjalnego zespołu w urzędzie, który będzie to monitorował. Nie może być mowy o zarabianiu na strachu ludzi – mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Dodaje, że dzięki współpracy z Allegro udało się

wyeliminować ze sprzedaży ponad 50 tysięcy ofert produktów mających rzekomo pomóc w walce z koronawirusem. UOKiK nie wyklucza również wprowadzenia zapisów w specustawie, które pozwoliłyby karać za wykorzystywanie strachu przed chorobą do zawyżania cen produktów.

Klienci, którzy zaobserwowali niepokojący wzrost cen żywności i produktów higienicznych, proszeni są o zgłaszanie tego mailowo na adres: monitoring@uokik.gov.pl. (ESP)

POĆWICZYCIE PÓŹNIEJ



Z uwagi na groźbę rozprzestrzeniania się koronawirusa, w gminie Zbrosławice zdecydowano o zamknięciu placów zabaw i siłowni na wolnym powietrzu. Decyzja obowiązuje od 19 marca do odwołania. „Ograniczamy w ten sposób kontakt dzieci z innymi osobami, zapobiegając jednocześnie zarażeniu się najmłodszych mieszkańców gminy” – napisano w komunikacie na stronie UG Zbrosławice. Na zdjęciu siłownia zewnętrzna w Wilkowicach. (K)

FOT. KRZYSZTOF GARCZARCZYK

Zamknięta brama do parku

Pomimo apeli, by unikać skupisk ludzi, niektóre miejsca tętnią życiem. Znacznie mniej ludzi jest w marketach, targowiska zostały zamknięte, tymczasem w takich miejscach jak zalew Nakło-Chechło, park w Świerkłańcu czy park w Reptach mieszkańców regionu znacznie przybyło.

– Wybrałam się w ubiegłym tygodniu na spacer z dziećmi nad zalew Nakło-Chechło. Szybko się stamtąd ewakuowałam, kiedy zobaczyłam, jak wiele osób wpadło na ten sam pomysł – mówi tarnogórzanka. Równie dużym wzięciem cieszy się świerkłański park. Wójt Świerkłańca Marek Cyl wydał zarządzenie, zgodnie z którym zamyka do odwołania obiekty użyteczności publicznej. Zgodnie z tą decyzją w soboty, niedziele i święta zamknięta jest główna brama wjazdowa do parku w Świerkłańcu. To nikogo nie zatrzyma, bo park nie jest ogrodzony, może jednak niektórym dać do

myślenia. W gminie Świerkłańce zamknięte są też m.in. place zabaw, siłownie zewnętrzne, boiska sportowe, sołtysówki... Wszystkie zakazy i ograniczenia obowiązują do odwołania.

Podobny problem ze spacerowiczami ma GCR Repty. Dyrekcja ośrodka opublikowała apel, aby nie odwiedzać tamtejszego parku, na terenie którego znajduje się Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty”. Przypomniano też, że ze względów bezpieczeństwa w GCR obowiązuje zakaz odwiedzin pacjentów. Tym samym centrum jest zamknięte dla osób postronnych, więc niemożliwe jest korzystanie ze znajdujących się na terenie szpitala toalet czy kawiarni.

Kilka dni temu z kolei burmistrz Tarnowskich Gór poprosił rodziców, by mimo słonecznej pogody nie pozwolili dzieciom korzystać z placów zabaw. Maluchy dotykają urządzeń na placach, dotykają siebie i z wielką łatwością przenoszą wirusa. – Nie ma co prosić,

tylko trzeba zacząć nakazywać – komentuje jedna z internautek.

(EKA)

reklama

GOSPODARKA KOMUNALNA

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym

- ➡ do odwołania zamknięty zostaje PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) przy ul. Laryszowskiej
- ➡ zostaje wstrzymane planowane wydawanie dodatkowych worków na odpady biodegradowalne
- ➡ wstrzymuje się zbiórkę odpadów wielkogabarytowych - zarówno w odniesieniu do domów jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych oraz kamienic

ODBIERANIE ŚMIECI ZMIESZANYCH I SEGREGOWANYCH POZOSTAJE BEZ ZMIAN

#zostańwdomu
#najlepiejwTG



URZĄD MIEJSKI
W TARNOWSKICH GÓRACH

MIAŁ 2 PROMILE. WJECHAŁ W CIĘŻARÓWKĘ

Pijani kierowcy. Na drogach ich nie brakuje. W tym roku mają już na koncie i wypadek, i kilka kolizji.

JACEK TARSKI

Pijani kierowcy wiozą śmierć – tak kiedyś brzmiało hasło społecznej kampanii. Lata minęły, z pijanymi ciągle walczą policja i jakoś nie widać, by ich specjalnie ubywało. W policyjnych kronikach właściwie co tydzień pojawia się przynajmniej wzmianka o wyczynach pijanych kierowców.

Weźmy na przykład poprzednią kronikę policyjną w „Gwarku”. 14.03, na tarnogórskiej obwodnicy zatrzymano opla vectre z Edwardem K. za kierownicą. Mężczyzna był pijany, miał w organizmie 2,6 prom. alkoholu. Miał również orzeczone przez sąd zakaz prowadzenia samochodów.

Nietrzeźwy, to osoba, u której wykryte zostanie więcej niż 0,5 promila alkoholu, stan po użyciu alkoholu jest wtedy, kiedy stężenie w wydychanym powietrzu nie przekracza 0,5 promila. Osoba trzeźwa, w myśl prawa to ta, która ma mniej niż 0,2 prom. alkoholu w organizmie.

W pierwszych dwóch miesiącach 2020 roku tarnogórscy policjanci zatrzymali 20 nietrzeźwych kierowców i 5 kierowców w stanie po użyciu alkoholu. Spowodowali 5 kolizji drogowych i 1 wypadek. W marcu były już 2 przypadki kolizji spowodowanych przez osoby w stanie nietrzeźwym.

Pierwsza miała miejsce 3 marca w Strzybnicy na ul. Armii Krajowej. O wyczynach pijanego za kierownicą zawiadomił policję mieszkaniec,

który przez przypadek wyjrzał przez okno. Na drodze pomiędzy blokami zauważył samochód prowadzony niepewną ręką. W pewnym momencie kierowca nie opanował pojazdu, który uderzył i uszkodził 3 zaparkowane auta.

29-latkę zbadano za pomocą alkomatu. Pierwszy pomiar wykazał 1,8 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugi wynik było o 0,2 promila wyższy. Mężczyznę zatrzymano, a sprawa trafiła do sądu. Kierowcy grożą 2 lata więzienia i utrata prawa jazdy na minimum 3 lata.

Drugie zdarzenie miało miejsce niespełna tydzień później na autostradzie A1 w Czekanowie. Tam policja zatrzymała pijanego kierowcę seicento. Miał w organizmie 1,3 prom. alkoholu. Jazda po



Ten wypadek spowodował w styczniu kierowca opla. Mężczyzna był pijany

FOT. ARCHIWUM POLICJI

pijaku skończyła się dla niego szczęśliwie. Jego fiat zderzył się bowiem z ciężarowym samochodem DAF. Kierowcy seicento nic się nie stało.

Skoro już mowa o pijanych kierowcach, to warto wspomnieć o pijanych i osobach

po użyciu alkoholu jeżdżących na rowerach. W styczniu i w lutym zatrzymano ich w sumie 9, w tym 7 nietrzeźwych i 2 w stanie po użyciu. Szczęśliwym trafem nie spowodowali żadnego drogowego zdarzenia.

Oskarżony o pedofilię

Do lublinieckiego sądu trafił akt oskarżenia przeciwko ks. Waldemarowi C. Cięży na nim 5 zarzutów, w tym pedofilia. Waldemar C. w momencie aresztowania był proboszczem parafii w Pawonkowie w powiecie lublinieckim. Początkowo przyznał się do części z zarzucanych mu czynów i składał wyjaśnienia. Pod koniec postępowania już do niczego się nie przyznawał.

– Pierwszy zarzut dotyczy nadużycia stosunku zależności wobec osoby poniżej 15. roku życia i doprowadzenia do poddania się innej czynności seksualnej – mówi Piotr Wróblewski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. Kolejny zarzut jest powiązany z pierwszym, tylko pokrzywdzony w międzyczasie ukończył 15 lat, więc nie był już małoletni. Następne to udostępnianie 3 małoletnim treści pornograficznych i ułatwienie im picia alkoholu oraz posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletnich. (ESP)

reklama



Drodzy Goście,

Mimo iż uwielbiamy się z Wami spotykać w naszej restauracji, troszcząc się o Wasze zdrowie przyłączamy się do akcji **#zostanwdomu** i zamykamy Gospodę stacjonarnie. W tym trudnym czasie pragniemy Wam umilić i ułatwić życie. Oferujemy Wam dania na wynos i z dowozem! **Codziennie pyszny i pożywny obiad w cenie 20 złotych!**

Tarnowskie Góry i okolice transport GRATIS

Potrawy wielkanocne na wynos

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Postanowiliśmy ułatwić Państwu organizację przyjęć świątecznych i przygotowaliśmy zestaw domowych potraw, które można u nas zamówić. Już teraz zapraszamy do składania zamówień!

Info:
32-384-55-50
530-149-520
gospoda@komplekszamkowy.pl

Gospoda U Wrochemy
42-612 Tarnowskie Góry
ul. Pyskowska 39

KRONIKA POLICYJNA

ŁUP NA KOŁACH

► Tarnowskie Góry. 21.03 z posesji przy ul. Pyskowskiej skradziono volkswagena t-cross wartego 90 tys. zł. Tego samego dnia z posesji przy ul. Bolesława Śmiałego skradziono przyczepę – lawetę samochodową.

OPONY I FELGI

► Tarnowskie Góry. 21.03 włamano się do warsztatu wulkanizacyjnego przy ul. Skrzypczyka. Złodziej ukradł felgi oraz kompletne koła. Straty to 6 tys. zł.

KARAMBOL

► Radzionków. 19.03 na ul. Długiej, 34-latek z Zawiercia, cofając volvo i włączając się do ruchu, wymusił pierwszeństwo i zderzył się z audi A3 kierowanym przez mieszkankę Bytomia. W zderzeniu uczestniczyły jeszcze 3 inne samochody. Bytomianka, kierowca audi, trafiła do szpitala.

OTARCIE I ZDERZENIE

► Tarnowskie Góry, Miasteczko Śląskie. 19.03 na drodze wojewódzkiej 908 38-latek kierowca ford focusa otarł bokiem samochodu jadącą z przeciwka ciężarówkę. Ford zjechał na przeciwny pas i zderzył się z volkswagenem. Kierowca ford został przewożony śmigłowcem do szpitala w Katowicach, kierowca vw trafił do szpitala w Tarnowskich Górach.

DORÓBEK PODEJRZANEGO

► Tarnowskie Góry. 19.03 policja zatrzymała 29-latkę, który z posesji przy ul. Repeckiej ukradł hondę civic wartą 6 tys. zł. Wcześniej tego dnia, w Ptakowicach, ten sam mężczyzna ukradł bramę wjazdową na posesję, ele-

menty budowlane, pręty zbrojeniowe, samochodowy katalizator i inne przedmioty warte 20 tys. zł. Mienie odzyskano.

ZAMYKAJ AUTO

► Tarnowskie Góry. 18.03 zgłoszono policji kradzież. Z niezamkniętego samochodu nieznanego sprawcę ukradł laptop wart 3,5 tys. zł.

PALIWO W CENIE

► Radzionków. 18.03 na ul. Nałkowskiej policjanci zatrzymali 45-latkę z Bytomia i 41-latkę z Piekar Śląskich. Mężczyźni są podejrzani o włamanie do 2 cystern i kradzież 235 litrów paliwa.

NIE TYLKO WANDALIZM

► Tarnowskie Góry. 17.03 na placu Żwirki i Wigury zatrzymano 2 mężczyzn w wieku 21 i 22 lata. Pierwszy zniszczył 2 lusterka w zaparkowanych samochodach (straty 1600 zł) i znieważył policjanta. Drugi odpowie za naruszenie nietykalności funkcjonariusza i słowną zniewagę.

KASA I TYTOŃ

► Kalety. 17.03 nieznanego sprawcę wszedł do domu jednorodzinnego przy ul. Powstańców. Ukradł gotówkę – 500 zł i tytoń o wartości 40 zł. Sprawcę chwilę później zatrzymała policja.

SKRADZIONY KATALIZATOR

► Tarnowskie Góry. 16.03 z samochodu renault master parkującego przy ul. Gliwickiej wycięto katalizator. Straty to 930 zł.

NIE POMOGŁA KŁÓDKA

► Zbrosławice. 16.03 przy ul. Wolności nieznanego sprawcę przeciął kłódkę kojca i ukradł 13 butli gazowych. Wartość łupu to 1600 zł.

KORONAWIRUS. SENIORZY WOLĄ ROBIĆ ZAKUPY SAMI?

Koronawirus jest szczególnie groźny dla seniorów. Dlatego pomoc w zrobieniu zakupów czy zrealizowaniu recept, w różnych gminach oferują strażacy, radni, urzędy i zwykli mieszkańcy. Ale zainteresowanie jest umiarkowane.

ALICJA JURASZ

Główny inspektor sanitarny od początku zagrożenia epidemią koronawirusa w Polsce apelował do seniorów o to, żeby ograniczyli przebywanie w miejscach publicznych i prosili młodsze osoby o pomoc w codziennych czynnościach, takich jak zakupy, zaopatrzenie w leki, załatwianie spraw urzędowych i pocztowych.

Jako jeden z pierwszych, na początku marca, pomoc

dla seniorów zadeklarował europoseł Łukasz Kohut. Zorganizował pogotowie zakupowe dla osób starszych. Wsparcia na terenie całego Śląska udzielają jego współpracownicy i przyjaciele, którzy zajmują się poszczególnymi obszarami. Można kontaktować się z nimi telefonicznie. Tarnowskimi Górami zajmuje się Wacław Jan Kroczyk (tel. 600-109-523), korespondent grupy badawczej Gerontology Research Group, zajmującej się uwierzytelnianiem wieku najstarszych ludzi na świecie. – Seniorzy są dla mnie bardzo



Hala targowa w Tarnowskich Górach w czasie stanu zagrożenia epidemicznego. Kupujących zauważalnie mniej, ale wśród nich dominują seniorzy

FOT. ALICJA JURASZ

Pomoc dla osób starszych i schorowanych

► Tworóg:

OSP Koty – 507-060-573, 510-793-785,
OSP Tworóg – 518-862-300,
OSP Boruszowice – Hanusek – 798-551-704, 697-485-702,
OSP Świnowice – 695-596-367, 693-051-904,
OSP Połomia – 697-432-626, 721-452-793,
OSP Wojska – 505-851-992, 783-748-068.
GOPS w Tworogu – 32- 284-68-57, 570-990-491.

► Świerklaniec:

OSP Nakło Śląskie – 510-250-048,
OSP Nowe Chechło – 662-922-836,
OSP Orzech – 782-163-277,
OSP Świerklaniec – 506-454-196.

► Krupski Młyn:

Stowarzyszenie Frymark – 537-349-645, 791-012-127,
790-615-691.

► Kalety:

Urząd Miejski – 34-352-76-43, 34-352-76-34, 608-026-227 (sprawy nagłe).

► Ożarówce:

OPS – 32-284-01-51.

► Zbrosławice:

GOPS – 32-233-78-92 oraz 728-839-813 (w weekendy).

Tarnowskie Góry:

MOPS – 32-285-59-70, 32-285-78-39, 32-380-01-23,
radni: Justyna Kosmała – 605-688-820, Beata Piegza –
698-143-346, Dorota Tiszler – kontakt Facebook, Michał
Sporoń – 509-583-493,
Robert Mrozek – 507-111-629, Dariusz Warda – 695-062-667,
Mariusz Kupny – 505-654-267.

► Miasteczko Śląskie:

OSP Żygliniek – 511-494-812, 503-022-119,
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – 733-312-931
(godz. 8 do 17, od pon. do sob.).

► Radzionków:

OPS – 32-286-65-44.

ważni, a teraz są szczególnie narażeni na zarażenie koronawirusem i jego groźne skutki. Na pierwszy telefon wciąż czekam. Od chwili ogłoszenia akcji w sumie mieliśmy 20 zgłoszeń w regionie, w którym działamy i tylu osobom pomogliśmy – mówi.

Zasada działania wolontariuszy jest prosta: umawiają się na termin, odbierają listę zakupów, a potem przynoszą zakupy wraz z paragonem. Oczywiście pomoc jest bezpłatna, a wolontariusze mają legitymację z biura poselskiego. Wacław Jan Kroczyk przyznaje, że zdarzały się też telefony żartobliwe. – Ktoś zadzwonił i poprosił o zakup alkoholu. Przeprosiliśmy i wytłumaczyliśmy, że możemy być potrzebni komuś innemu i przy zakupie bardziej niezbędnych produktów – mówi.

W akcję pomagania seniorom włączyli się druhowie z lokalnych OSP. W całej gminie Tworóg i Świerklaniec można kontaktować się z poszczególnymi jednostkami.

– Na razie nie ma odzewu. Czekamy, może w okolicy weekendu coś się zmieni, bo ludzie myślą o zakupach – zapowiada prezes OSP Koty Joachim Soll. „Trzeba zrobić duże plakaty na tablice ogłoszeń. Ci, którzy potrzebują pomocy, nie mają Facebooka” – komentowała jedna z inter-nautek.

W Tarnowskich Górach pomoc zadeklarowali niektórzy miejscy i powiatowi radni. W piątek rano do Michała Sporonina zadzwoniła jedna z mieszkank. – Opiekuje się niepełnosprawnym synem. Poprosiła o pomoc w zakupach i realizację recepty – mówi. Justyna Kosmała zauważa, że sporo jest chętnych do udzielania pomocy. Współpracują z MOPS-em i tworzą bazę wolontariuszy, z którymi ośrodek będzie się kontaktował. Jej zdaniem radni, jako osoby publiczne, mogą dotrzeć z informacją do większej ilości mieszkańców, a także polecić zaufane osoby oferujące pomoc.

Mało krwi. Apel do krwiodawców

W tarnogórskim oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa poważnie spadła liczba osób, które oddają krew. – Można powiedzieć, że odwiedza nas 1/4 dawców. Jest bardzo źle – mówią pracownicy. Liczba pobrań zmniejszyła się też w innych punktach, braki są poważne.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach apeluje o oddawanie krwi, ponieważ właśnie teraz, w czasie epidemii koronawirusa i wzrastającej liczby osób hospitalizowanych jest ona szczególnie potrzebna. 16 marca największe braki dotyczyły grupy 0 RhD- (ujemne), która w nagłych wypadkach, przy braku krwi właściwej

grupy, może być przetoczona każdemu biorcy. Problem polega na tym, że jest to jedna z rzadziej występujących grup krwi. Posiada ją zaledwie ok. 7 proc. Polaków.

– Krew jest bardzo potrzebna, niestety obserwujemy jak dramatycznie spada liczba dawców. O oddanie krwi apelujemy do wszystkich osób zdrowych i honorowych dawców krwi. Ważne, żeby zgłaszały się osoby, które nie podróżowały ostatnio do innych krajów, nie miały kontaktu z osobą zarażoną lub pozostającą w kwarantannie. Nie mogą mieć stanu podgorączkowego ani gorączki, kaszlu – informują pracownicy oddziału w Tarnowskich Górach. Przed wejściem mierzona jest temperatura. (A)

Chemicy gotowi do akcji

Jednym z podstawowych zadań stacjonującego w Tarnowskich Górach 5. Pułku Chemicznego jest likwidacja wszelkiego rodzaju skażeń. Wojsko może zostać wykorzystane w sytuacjach zagrożenia epidemiologicznego. Jak poinformował nas mjr Arkadiusz Kustra, żołnierze są gotowi do akcji, ale póki co nie prowadzili żadnych

działań związanych z zagrożeniem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19. Czekają na rozkazy. Na razie jedynym widocznym znakiem walki z koronawirusem jest namiot, który ustawiono przy biurze przepustek. Pod nim, w ramach działań profilaktycznych, osobom wchodzącym na teren jednostki jest mierzona temperatura. (MIR)



TELEFONY DO REDAKCJI

W naszych kościołach nie są odprawiane msze święte z udziałem wiernych. Jednak wiele parafii transmituje je online. Jedną z nich jest repecka parafia pw. św. Mikołaja. Polecam, sam oglądam i w ten sposób duchowo mogę uczestniczyć w mszy i różańcu.

JAN

We wtorki starsze osoby mogą zrobić promocyjne zakupy z kartą seniora w Carrefourze. Teraz jednak, w trosce o to, by uniknęły zarażenia koronawirusem, zaleca im się zostać w domu i unikać robienia zakupów w dużych sklepach. Napisałam maila, z pytaniem, czy w związku z tym mogę zrobić rodzicom zakupy z kartą seniora i dostałam pozytywną odpowiedź. Cieszę się, że market wyszedł naprzeciw potrzebom starszych ludzi.

JOANNA

Na własne oczy widzę teraz, jak ważna jest rzetelna informacja. Kiedy paręnaście dni temu zawieszono zajęcia w szkołach, po osiedlu „Przyjaźń”, gdzie mieszkam, dzieci tłumnie biegały, jeździły na rowerach, hulajnogach i czym tam jeszcze, krzyczały, że mają wakacje itd. Minęło parę dni, wyglądam przez okno i co widzę? Sęk w tym, że nic. Dzieci poznikały, dorosłych na ulicach prawie nie ma, cisza, spokój. Informacja o zagrożeniu najwyraźniej trafiła pod strzechy i większość przekonała się, że to nie przelewki. I całe szczęście, bo może dzięki temu uda się nam wspólnymi siłami nie dopuścić do tego, by zrealizowały się najczarniejsze scenariusze. Życzę wszystkim zdrowia i wytrwałości.

MIESZKANIEC BLOKU NA OSIEDLU PRZYJAŹŃ

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Ile trzeba, aby być szczęśliwym

Nie tak dawno naszła mnie myśl, czego by było trzeba, żeby jak bańka mydlana przysłał ten nasz nowoczesny styl życia i wszystko, co się z nim wiąże. Wszak jesteśmy (przynajmniej wtedy tak było) stosunkowo zasobni, mamy sklepy pełne towaru, targowiska z konkurencyjnymi cenami warzyw, owoców, miodu i czego tam jeszcze. Jeździmy samochodami, których posiadanie jeszcze nie tak dawno nie leżało nawet w sferze marzeń, mamy paszporty w szufladzie, a nawet, jak ich nie mamy, to większość krajów Europy możemy objechać na dowód. Nie ma granic, złotówka jest wymienialna, a my wolni, niczym taczanka na stepie.

I nagle – stop! Targowiska opustoszały, granice zamknięte, wolność poruszania się ograniczona, mięsa w sklepach zabrakło i stało się: jakby to powiedzieć, cały nasz swobodny styl dostatniego życia w bezpiecznym, jak nigdy dotąd świecie pieron strzelił.

Na pstryknięcie palcem zrezygnowaliśmy z wyjazdów na wycieczki i wiosenne wakacje, odwołaliśmy rodzinne uroczystości, z przyjaciółmi umówiliśmy się na „wiesz, spotkamy się, jak to wszystko już minie”. Koniec, na razie, dostatniego życia w bezpiecznym jak nigdy dotąd świecie.

I tylko jedno pytanie. Jaki będzie ten świat po zarazie? Lepszy? Taki sam? Na to bym nie liczył. Na pewno się zmieni.

Świat się zmieni, i my się zmienimy. Na pewno bardzo się zmienimy. I może nie będzie tego na pierwszy rzut oka widać, ale będziemy wiedzieć, że tak naprawdę bardzo niewiele trzeba, żeby wszystko to, czym cieszył się świat, legło w gruzach. I, po mojemu, to jest dobre, bo pewno wielu z nas zacznie dostrzegać to, czego nie dostrzegali jeszcze kilka tygodni czy miesięcy temu. Cieszyć się tym, że znajomi dobrze się czują, że mogą wyjść na piwo, posłuchać muzyki, zagrać w piłkę z kumplami. Krótko mówiąc, czekają nas zmiany w stanie naszej świadomości.

Aby nie było tak pesymistycznie i nikt nie zarzucił mi szerszenia hiobowych wieści i kasandrycznych wizji, dodam, że być może w pozarazowym świecie zobaczymy więcej, niż dotąd i staniemy się bardziej empatyczni. Na pewno zaś sporo z nas zrozumie, że są rzeczy ważne i ważniejsze. Te ostatnie to na pewno nie marka samochodu, jaką kto jeździ. Życzę, by jak najwięcej z nas to pojęło.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Jedyny sprawdzony domowy sposób na koronawirusa

„Pewnego dnia niezwykle zjadliwy szczep wirusa grypy przetoczy się przez świat. Być może kolejna pandemia nadejdzie za miesiąc lub dopiero za wiele lat, może zabije miliony a może tylko tysiące ludzi. Jest jednak nieunikniona.” Nie jest to cytat z przepowiedni królowej Saby, ale lead artykułu z miesięcznika popularnonaukowego „Świat Nauki”.

Numer pisma z tekstem zatytułowanym „Pandemia za progiem” ukazał się w listopadzie 2005 r. Autorzy dociekali jakie wnioski wyciągnęli naukowcy ze zmagania się z ptasią grypą, ale także z wcześniejszymi pandemicznymi jak hiszpanka czy grypa Hongkong. Szacuje się, że ta ostatnia uśmierciła 25 tys. Polaków.

W artykule „Pandemia za progiem” jest zdecydowanie więcej pytań niż odpowiedzi. Autorzy zaserwowali czytelnikom potężną dawkę wiedzy z zakresu wirusologii, ale tekst uczy jeszcze jednego: pokory. Ludziom wy-

daje się, że złapali Pana Boga za nogi, wiedzą i potrafią już wszystko. Bolesnie weryfikuje to teraz koronawirus. Dlatego dobrze czytać teksty z wartościowych źródeł informacji. Poza tym, że człowiek nie jest zaskoczony, wie także, że nie ma żadnych domowych ani tajemnych sposobów na SARS-CoV-2 wywołujący chorobę COVID-19. Zakupione amulety będą co najwyżej drogą pamiątką własnej głupoty. Podobnie z cudownymi mieszkankami ziołowymi. Nie ma takich, które wyleczyłyby kogokolwiek z COVID-19. Oczywiście szereg ziół zawsze warto pić, bo podnoszą odporność organizmu. W przeciwieństwie do bakterii, które znajdują świetne warunki do namnażania się w beznamiętnie noszonych maseczkach. Światowa Organizacja Zdrowia i autorytety medyczne ciągle trąbią kto, jakie maseczki i pod jakimi warunkami powinien nosić, ale wciąż objawiają się internetowi zbawcy narodu, którzy wiedzą lepiej. W ubiegłym tygodniu po internecie krążył sprawdzony, podobno na Tajwanie, przepis na wykrycie koronawirusa. Jakiś niedouczonego wymyślił, że wystarczy wstrzymać oddech na 10 sekund i jeżeli nie zakaszemy, jesteśmy zdrowi. Jakie to proste! Po co nam wykształciuchy, które głowiły się nad testami?

Jest jeden jedyny domowy sposób na koronawirusa, który przynosi dobre skutki. Jak najwięcej siedzieć w domu, a na spacerach wybierać się w odludne miejsca.

PRZYTYSKI Z RYMAMI

ZNIESŁAWIONY

Z pewnością są tacy, których to bawi,
Gdy ktoś niemądry człowieka zniesławił.
Skazany być może do teraz nie wie,
Że tak naprawdę zniesławił sam siebie.

PRZESADNY DYŻUR

Pracował 96 godzin,
Dużo za wiele! Mogło zaszkodzić,
A komu? Tu nie trzeba się głowić –
Pacjentom, a także lekarzowi.

PROBLEM ORZECHA

Statystyki mówią – niebezpieczny Orzech,
Ale nie dlatego, że ząb złamać może.
Tam w tor wyścigowy wielu drogę zmienia
I przez to jest twardy Orzech do

zgryzienia.

PANIKA

Koronawirus! We wsi karetka!
To już, kochani, przesada z lekka.
W naszym myśleniu jest spora wada,
Inne choroby dręczą nas nadal.

KARA ZA FAŁSZERSTWO

Czy sprawa odmłodzenia auta
Obecnie ryzyka jest warta?
Jest również związana z latami,
Ale nie w aucie, za kratkami.

TRZEŹWOŚĆ W EPIDEMII

Wprowadź koronawirus zagościł,
Ale będą kontrole trzeźwości!
Niejeden król szosy się przekona,
Że spadnie mu pijacka korona.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



ZWIERZĘTA NIE PRZENOSZĄ WIRUSA

W stowarzyszeniu Cichy Kąt usłyszeliśmy, że od kilku dni, ludzie alarmują w sprawie walących się, bezpańskich czworonogów. **Czyżby w obawie przed zarazą ludzie pozbywali się swoich psów i kotów?**

JACEK TARSKI

Do przychodni weterynaryjnej w Strzybnicy miał zgłosić się człowiek, który w obawie przed koronawirusem chciał uspić swojego psa. Lekarz Adrian Turek demantuje jednakże tę plotkę i mówi, że owszem, słyszał o takim zdarzeniu, ale ani nikt taki do lecznicy nie przyszedł, ani nie pytał go o taką możliwość telefonicznie. Z tego co wie, wynika także, że nie było takich zapytań kierowanych pod adresem jego kolegów - lekarzy weterynarii.

Dość często w okresie przedwakacyjnym lub w czasie wakacji, do przychodni weterynaryjnych dzwonią osoby, których dotychczasowi pupile, przede wszystkim psy i koty, nagle ciężko zachorowały, lub ktoś w rodzinie nagle spostrzegł, że ma alergię na sierść, czy inne, odzwierzęce dolegliwości. Podtekst

jest zwykle taki, że chcą się pozbyć psa. Jak mówi dr Turek, teraz takich telefonów nie ma. – Wszystkich, którzy do nas przychodzą, informujemy, że według współczesnej wiedzy, zwierzęta wirusa nie przenoszą. To nasz obowiązek – mówi dr Adrian Turek.

– Jeśli komuś przyszło do głowy uspienie psa w obawie przed zakażeniem koronawirusem, to jest to świadectwo kompletnego braku elementarnej wiedzy – podkreśla dr Jacek Musialik, powiatowy lekarz weterynarii w Tarnowskich Górach. Lekarz mówi, że w myśl ustawy o ochronie zwierząt nie wolno ich zabijać poza kilkoma zaledwie wyjątkami. To między innymi choroby powodujące cierpienie zwierzęcia, zagrożenie sanitarne ludzi lub zwierząt i usuwanie osobników zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, ale tylko wtedy, kiedy inne sposoby usunięcia zagrożenia są niemożliwe. W każdym innym przypadku

odpowiedź na pytanie o eutanazję czworonoga powinna być odmowna.

Takiego samego zdania jest dr Marek Gajda, lekarz w Przychodni Weterynaryjnej w Zbrosławicach. Mówi, że lęk przed przenoszeniem koronawirusa przez zwierzęta jest irracjonalny i trzeba to tłumaczyć właścicielom. – Mam nadzieję, że moi koledzy po fachu będą przestrzegali tej zasady. Czytałem niedawno o właścicielu, który sam zabił psa w obawie przed koronawirusem. Dowiedział się o tym lekarz i powiadomił policję – mówi dr Musialik.

W azylu dla zwierząt Cichy Kąt dowiedzieliśmy się jednak, że tylko we wtorek, 17 marca, było 6 telefonów w sprawie blakających się po okolicy psów. Wioletta Wołowczyk z zarządu Cichego Kąta mówi, że może to świadczyć o tym, że przynajmniej niektórzy będą zdolni do wyrzucania zwierząt na uli-

cę z niczym nieuzasadnionej obawy o własną skórę.

Sandra Chylińska, kierownik schroniska dla zwierząt w Zabrzu mówi, że 18 marca pracownicy interweniowali w sprawie psa tylko raz. Chodziło o walącego się po ulicy, niewielkiego psiaka. Był wystraszony i zdeorientowany. – Mamy natomiast problem z niektórymi ludźmi. Nie zważają na to, co dzieje się w kraju i mimo naszych próśb umieszczanych i w internecie, i na tablicy ogłoszeń przed schroniskiem, przychodzą do nas, prosząc np. o pokazanie im kotów.

Sandra Chylińska mówi, że prośbom takim się odmawia i nie chodzi bynajmniej o ograniczenie kontaktu ludzi ze zwierzętami, ale z powodu konieczności ograniczenia kontaktu z personelem schroniska. – Pracuje nas tutaj garstka, jeśli będzie konieczność poddania nas kwarantannie, kto zajmie się zwierzętami?

Amulety na koronawirusa

W sieci pojawiają się rady, jak walczyć z koronawirusem, wiele to rozsyłane do znajomych „łańcuszki”. Sanepid i ministerstwo zdrowia podkreślają, by wiedzę czerpać tylko ze sprawdzonych źródeł.

„Weź głęboki oddech i wstrzymaj powietrze na 10 sekund, jeżeli uda ci się to zrobić bez kaszlu, trudności czy poczucia ucisku w klatce, to wskazuje, że płuca nie są zworknione, a zatem nie ma w nich infekcji” – to jedna z rad, którą przesyła się w łańcuszkach. Jest jeszcze wskazanie, by pić łyk wody przynajmniej co 15 minut, bo wtedy spłukujemy koronawirusa bezpośrednio do żołądka, gdzie zostanie zneutralizowany przez kwasy żołądkowe. Dzia-

łanie przeciwwirusowe mają jakoby gorące kąpiele, a aby zmniejszyć ryzyko zachorowania, trzeba unikać jedzenia lodów. Z rzeczywistością nie ma to nic wspólnego.

Lepiej nie przywiązywać wagi do tego typu informacji, opierać się tylko na wiarygodnych źródłach – np. wiadomościach podawanych przez sanepid, ministerstwo zdrowia, instytucje publiczne. Zawsze można też zadzwonić na infolinię NFZ czy skonsultować się telefonicznie z lekarzem rodzinnym. Policjanci ostrzegają też przed oszustami sprzedającymi cudowne specyfiki, mające zwalczyć koronawirusa, np. amulety czy herbatki. (ESP)

Nitroerg będzie produkował środki dezynfekujące dla szpitali



W Nitroergu będą produkować 20 ton środków dezynfekujących na dobę

FOT. ARCHIWUM NITROERG

Infrastruktura spółki Nitroerg S.A., która należy do Grupy Kapitałowej KGHM, zostanie wykorzystana do produkcji środków dezynfekujących dla szpitali, firm i urzędów. Na razie nie wiadomo, czy będzie to zakład w Krupskim Młynie, czy w Bieruniu.

Decyzja w tej sprawie zapadła 13 marca. Jak informuje KGHM „(...) dzięki tak zwanej szybkiej ścieżce w zakresie konsultacji i rozpoczęciu procedury uzyskiwania zgody Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, grupa KGHM ma szansę już w najbliższych dwóch tygo-

dniach produkować nawet 20 ton środków biocynnych na dobę, które trafią do polskich szpitali, urzędów i firm”.

– Przymierzamy się do uruchomienia produkcji. Jesteśmy na etapie załatwiania spraw formalnych. Nie wiemy, czy będzie to Bieruń, czy Krupski Młyn i nie znamy dokładnej daty uruchomienia linii. Sytuacja jest bardzo dynamiczna, więcej informacji będę mógł udzielić w przyszłym tygodniu – komentuje Krzysztof Maciejczyk, rzecznik prasowy Nitroerg S.A. (AI)

Pies w koronie – psiarze pomagają psiarzom

„Pies w koronie” to facebookowa grupa wsparcia dla właścicieli psów w czasie zagrożenia koronawirusem. Skupia osoby, które potrzebują pomocy w wyprowadzaniu czworonoga i te, które deklarują, że mogą pomóc.



W czasie zagrożenia koronawirusem psiarze się solidaryzują

FOT. ARCHIWUM PIES W KORONIE

„Jesteś na przymusowej kwarantannie lub poddajesz się samoizolacji, obawiasz się wyjść z domu, jesteś przeziębiony, chory, niepełnosprawny, masz małe dziecko i brak rąk do pomocy, ale masz psa lub inne zwierzątko – nie bój się prosić o pomoc” – taka jest idea grupy. Pomoc jest nieodpłatna, a grupa ma charakter czasowy. Na chwilę obecną zrzesza ponad 25 tys. osób. Posty umieszczają właściciele psów, którzy potrzebują wsparcia oraz ci, którzy deklarują pomoc

w wyprowadzaniu czworonogów ze swojej okolicy.

Administratorzy grupy przypominają, że trzeba pamiętać o bezpieczeństwie i przestrzegać zasady, żeby przy przekazywaniu czworonoga nie dochodziło do kontaktu pomiędzy osobą poddaną kwarantannie lub samoizolacji oraz osobą, która wyprowadza psa. Radzą jak to zrobić:

– Najlepiej wystawić za drzwi psa z już założoną

obrożą i przypiętą do niej smyczą.

– Osoba wyprowadzająca psa nie powinna dotykać smyczy, obroży i samego psa bezpośrednio.

– Najlepiej założyć rękawiczki jednorazowe.

– Dobrym pomysłem jest zawiązanie na smyczy żółtej wstążki, to znak dla innych osób spacerujących z psami, aby nie podchodzili - nie chodzi o ryzyko zarażenia, tylko o informację, że pies

nie jest nasz i może nie czuć się komfortowo w kontakcie z psami, bez obecności swojego właściciela.

– Dobrym rozwiązaniem jest przekazanie psa rodzinie lub znajomym pod czasową opiekę, podczas trwania kwarantanny lub samoizolacji.

Przed publikacją postów warto też przeczytać regulamin. Post zaczyna się od wpisania #pomogę lub #potrzebuję, a następnie #miejscowości. Posty o tym, że potrzebuje się wsparcia publikowane są od razu, deklaracje pomocy – dwa razy dziennie. Na grupie oferowano pomoc w wyprowadzaniu psów z Tarnowskich Gór (Lasowice, Bobrowniki Śląskie), Piekar Śląskich, Bytomia i Radzionkowa. (AI)

PRZEDSIĘBIORCY I KORONAWIRUS: CHCEMY UMORZENIA SKŁADEK ZUS

Lista branż, którą koronawirus całkowicie sparaliżował, jest długa. Jakiej pomocy właściciele firm oczekują od rządu? Przedsiębiorcy są zgodni: największym obciążeniem w obecnej sytuacji są składki ZUS.

ALICJA JURASZ

Branża turystyczna jest jedną z tych, które najmocniej odczuły epidemię koronawirusa. Odwołane loty, wycieczki, wyjazdy szkolne. Planowane z dużym wyprzedzeniem nie przyniosły biurom żadnego efektu finansowego. Dodatkowo pracownicy biur podróży często pracują w systemie premii. Oprócz podstawy część ich wypłaty wynika z efektów pracy. Teraz tego dodatku nie będzie, muszą więc liczyć się z mniejszymi pensjami.

– Najważniejsze jest dla mnie utrzymanie pracowników. To dopiero dwa tygodnie. Na takie sytuacje kryzysowe powinien być przygotowany każdy odpowiedzialny przedsiębiorca. Mieć zapas, rezerwę finansową. Kilka miesięcy wytrzymamy – mówi Tadeusz Rzymek z Rzymek Travel.

Jego zdaniem firmom najbardziej pomogłoby ograniczenie składek ZUS. – Miesięcznie taka firma jak nasza płaci ponad 20 tys. zł składek. To olbrzymia kwota. Nie liczę na jakieś szczególne wsparcie państwa. Przez 28 lat nie dostałem od żadnego rządu ani złotówki. Ale takie

kroki pomogą utrzymać pracowników – podkreśla. Olbrzymie znaczenie – dla całej branży turystycznej – będzie miało zachowanie klientów. – Apelujemy: nie odwołujcie wycieczek. Możecie je przełożyć na inny termin. Dzięki temu wiele biur może przetrwać – mówi Tadeusz Rzymek. Jego zdaniem sytuacja powinna unormować się w okolicy lipca lub sierpnia. Ma klientów, którzy mają zarezerwowane wycieczki na sierpień i zakładają, że na nie pojadą.

Treningi przenoszą się do sieci

Ograniczenia w funkcjonowaniu dotknęły również siłownie, kluby fitness, odwołano treningi. To kolejna branża, która czeka w zawieszeniu. – Nasza ekipa trenerów nie pracuje. Zamknęłam

też gabinety krioterapii estetycznej, galerie treningów EMS-u, jogi i pilatesu – wylicza właścicielka sieci klubów fitness Klaudia Sobczyk. Dodaje, że pracownicy są chronieni, bo są zatrudnieni na umowę o pracę. Tylko jedna osoba miała umowę zlecenie. Jak im zapłaci, skoro nie zarabia? – Przeznaczę na to własne oszczędności, jako pracodawca biorę odpowiedzialność za tych ludzi. Jestem przedsiębiorcą, który jest przygotowany na czarną godzinę i taka właśnie nadeszła. Myślę, że każda osoba, która prowadzi biznes powinna liczyć się, że zdarzy się kryzysowy moment – mówi.

Na razie usługi przeniosła do sieci i prowadzi w mediach społecznościowych ćwiczenia na żywo. Za darmo, ale z myślą o tym, co

będzie później. Jej zdaniem największym ułatwieniem w obecnej sytuacji byłoby umorzenie składek ZUS za czas zamknięcia firm. Z kolei w przypadku pracowników, po miesiącu zawieszenia normalnej działalności, obowiązek wypłaty przechodziłby z pracodawcy na ZUS, tak jak przy L4. To pomogłoby w utrzymaniu miejsc pracy. – Składki ZUS i pensje, kiedy nie ma się wpływów, to opłaty, które najmocniej uderzą w przedsiębiorców. Nie są jedyne. Koszty utrzymania lokali są ogromne. Mam do zapłacenia 4 czynsze w 4 miastach, nieważne, czy jest otwarte, czy nie. Do tego opłaty stałe – prąd, woda, ZAIKS. Gdyby odeszły koszty ZUS, a jeśli sytuacja potrwa znacznie dłużej – pracownicy, byłyby to ogromna pomoc – dodaje.

Czy będzie krach?

W jeszcze innej sytuacji są osoby, które pracują same na siebie: tak jak kosmetyczka Zenia Froniewska, która prowadzi gabinet Patio Urody. Również ona uważa, że przedsiębiorcom może pomóc jedno – umorzenie składek ZUS. To największy wydatek i nie jedyny, bo do zapłaty jest czynsz. – Pracowałam z koleżankami tylko

przez pół miesiąca. Będziemy starać się o obniżkę – komentuje. Na obecną sytuację nie patrzy z optymizmem. – Myślę, że ograniczenia potrwają dłużej niż zakładane dwa tygodnie. Jeśli rząd nie umorzy przedsiębiorcom

– Miesięcznie taka firma jak nasza płaci ponad 20 tys. zł składek. To olbrzymia kwota. Nie liczę na jakieś szczególne wsparcie państwa. Przez 28 lat nie dostałem od żadnego rządu ani złotówki. Ale takie kroki pomogą utrzymać pracowników.

składek, może skończyć się to krachem. Ludzie zaczną likwidować firmy. I okaże się, że po zakończeniu epidemii będziemy mieć mnóstwo osób w bardzo trudnych sytuacjach życiowych – zaznacza. Jej zdaniem można teraz dobrze wykorzystać okres przestoju w firmie. – Zawsze narzekamy na brak czasu. Spędzmy go z rodziną, w domu, na nadrobieniu zaległości. A nie jeżdżąc po marketach. Uszanujmy kwarantannę, niech ten wysiłek i straty mają sens – podkreśla.

Ograniczenia usług mocno uderzyły w branżę gastronomiczną. Restauracje ratują się, proponując jedzenie na wynos, ale wiadomo, że i tak przychody są teraz znacznie niższe. Trudna sytuacja jest w kawiarni Koci Gościniec, która ma siedzibę w Radzionkowie i filię w Bytomiu. Część pieniędzy z kawy i ciastek była przeznaczana na utrzymanie kocich podopiecznych. Na wyкарmienie czeka 30 zwierząt. Dlatego uruchomiono zbiórkę na pokrycie kosztów związanych z czynszem i opłatami.

Czas po epidemii

Epidemia i związane z nią ograniczenia nie będą trwały wiecznie. Klaudia Sobczyk mówi, że warto o tym pamiętać, nawet jeśli zajmują nas zupełnie inne problemy. – Mam kontakt z kontrahentami z Chin. Przez dwa miesiące w ogóle się do mnie nie odzywali. Teraz piszą, są pełni nadziei, chcą działać. Nastroje są zupełnie inne, niż we Włoszech, z którymi też współpracuję. Myślę, że my też będziemy potem spragnieni towarzystwa i aktywności. Będzie nam zależało na tym, żeby wrócić do normalnego życia. Nawet, jeśli nasze portfele będą uboższe – dodaje.

Przedsiębiorstwa pracowały pełną mocą, a towarów brakło

W sklepach brakowało mięsa, przetworów i wędlin, ale w najbliższych dniach powinno być coraz lepiej. Tak twierdzą przedsiębiorcy branży mięsnej.

Na wieść o zbliżającej się epidemii, ludzie ruszyli do sklepów. Na pniu wykupili przede wszystkim mięso i artykuły o przedłużonej trwałości, ryż, makaron, cukier itp. Z półek zniknęły także np. papierowe ręczniki i papier toaletowy. Swego

rodzaju panika trwała kilka dni.

Sytuacja uspokoiła się po niedzieli. W poniedziałek, 16 marca sklepy były jeszcze pustawe, ale nazajutrz, 17 marca powoli półki zaczęły się zapełniać. Marek Cichoń, prezes Zakładów Mięsnych HAM w Radzionkowie mówi, że poprzedni tydzień był dla branży wyjątkowy. Produkcja i dostawy do sklepów szły pełną parą, ale popyt przekraczał podaż. – Mielśmy zapas

surowca, ale bardzo trudno było dokupić coś ponad zamówioną ilość. Siłą rzeczy nie mogliśmy więc dowieźć więcej towaru – tłumaczy prezes Cichoń.

Jego zdaniem nie można się przygotować na paniczne zakupy. Zwłaszcza że branża mięsna i spożywcza są tak samo czułe na mechanizmy rynkowe, jak inne. Kiedy koronawirus zbliżał się do Polski, przynajmniej część dostawców surowca miała kłopot. Na to wszyst-

ko nałożyło się zamknięcie szkół, konieczność opieki nad dziećmi itd.

Co będzie dalej? Marek Cichoń prognozuje raczej normalizację. Jego zdaniem zwiększony popyt powinien się skończyć. Klienci zauważają, że zaopatrzenie jest dobre, poza tym spora część ma już wypełnione lodówki. – Jednak prognoz na dłuższą metę wygłaszać nie będę. Nie wiem np., czy część załogi zatrudnionej bezpośrednio przy produkcji, nie

pozostanie w domach. Nie wiem również, co będzie z placówkami handlowymi. Zatrudniamy w nich wyłącznie kobiety, część z nich to mamy, których dzieci nie chodzą do szkoły. Może się zdarzyć tak, że będziemy musieli skrócić czas otwarcia sklepów – mówi prezes Marek Cichoń.

Klaudiusz Więcek, współwłaściciel Zakładu Masarskiego Więcek w Psarach mówi, że czas tuż po ogłoszeniu stanu zagrożenia

epidemią był trudny. – Popłoch, tak mogę określić to, co działo się w sklepach – mówi przedsiębiorca i tłumaczy, że zamówienia przerosły możliwości dostawców surowca. Zakład pracował na pełnych obrotach, mimo to nie był w stanie zaspokoić wszystkich klientów.

Czy teraz jest lepiej? Klaudiusz Więcek uważa, że tak. Przede wszystkim spokojniej jest w sklepach. Ludzie ograniczyli zakupy.

JACEK TARSKI

MŁODZI ODKŁADAJĄ ŚLUBY. KURIA ZALECA TEŻ PRZESUNIĘCIE CHRZTÓW

Zamknięte urzędy, zamknięte restauracje, a tu zaplanowany ślub. Odwołać czy zaryzykować? Przed takim dylematem stają nowożeńcy i część decyduje się na odłożenie ceremonii albo rezerwuje awaryjne terminy na jesień i zimę. Podobnie jest z chrzcinami.

AGNIESZKA RECZKIN

– Ślub mieliśmy 21 marca w urzędzie stanu cywilnego w Tarnowskich Górach, tylko w obecności świadków i urzędnika z zachowaniem wszelkich obowiązujących procedur bezpieczeństwa. Poza 20 minutami w urzędzie i podpisaniem dokumentów własnym długopisem nic więcej nie zaplanowaliśmy, bo wszystko jest odgórnie odwołane – napisała Basia. W ubiegłym tygodniu zapytaliśmy internautów o ślubne doświadczenia w czasie pandemii.

Aleksandra Łuczak, kierownik tarnogórskiego USC

przypina, że urzędnicy starają się przekonać pary, by jeżeli tylko mogą, odłożyły ślub. Jeżeli to niemożliwe, to ślub udzielany jest tylko z udziałem młodych i świadków. Takie same zalecenia obowiązują w piekarskim urzędzie – od 17 marca do odwołania. Do tego dochodzi zachowanie odpowiednich odległości oraz, siłą rzeczy, dodatkowy stres i spieście.

Urząd miejski jest zamknięty dla petentów, ale urzędnicy wciąż pracują, w budynku jest więc sporo osób. Każda kolejna z zewnątrz to ryzyko zakażenia i dla niej, i dla pracowników. Gdyby ktoś w USC zaraził się koronawirusem, wszyscy urzędnicy zostaną poddani kwarantannie. Dlatego im

mniej osób z zewnątrz, tym lepiej. – Możemy jedynie prosić o przełożenie terminu ślubu, w trosce o zdrowie swoje i innych, ale nie odmawiamy jego udzielenia – zaznacza Aleksandra Łuczak.

– Mieliśmy zaplanowany ślub na 28 marca w urzędzie stanu cywilnego w Kaletach. Usłyszeliśmy, że w związku z zagrożeniem koronawirusem nie udzielają ślubów i jak choroba ustąpi, to dostosują się do wybranej daty – napisała internautka. Lidia Chrobok, kierownik USC prostuje, że w indywidualnych przypadkach, jeżeli burmistrz wyrazi zgodę, ślub może się odbyć. Jednak na razie pary i tak same decydują się przesunąć na inny termin.

Ślub to jednak nie tylko ceremonia w USC, zdecydowana większość par zaprasza potem gości na przyjęcie, nieraz to huczne wesela, na kilkadziesiąt i więcej osób. – Teoretycznie można zorganizować przyjęcie do 50 osób – mówi Adam Morawiec, dyrektor Pałacu w Rybnej. W praktyce jednak pary wolą przesunąć termin wesela. Wchodzi tu w grę obawa o zdrowie gości. De facto organizując takie przyjęcie, i młodzi, i restauracja biorą na siebie odpowiedzialność za ryzyko zakażenia koronawirusem. Nawet jeżeli to będzie tylko 20-30 osób, czy nawet mniej.

– Z obawy o swoje zdrowie odwołałem ślub, ale co się

odwlecze to nie uciecze – napisał nasz czytelnik Adam. – Mam termin na 2 maja i chyba nici z tego będą – zauważa Marek.

Dom weselny „Pod Różą” w Wojsce rusza z działalnością dopiero w kwietniu, ale już dziś część par, które mają terminy na kwiecień czy maj rezerwują sobie awaryjne, jesienią i zimą. W sali weselnej „Ferdynand” w Tarnowskich Górach też rezerwacje są na późniejsze terminy, jednak już teraz nie odbywają się nawet mniejsze przyjęcia. Rozwiązaniem może być catering i powrót do przeszłości, czyli wesela w domu. Jednak i w takim przypadku wielu gości może odmówić przyjsia w obawie o swoje

zdrowie. Sami młodzi też nie chcą ryzykować.

W Kościele katolickim trwa okres Wielkiego Postu, więc na razie tematu przesuwania ślubów w zasadzie nie ma. Co będzie dalej, nie wiadomo. Na razie ograniczenia wprowadzone przez biskupa gliwickiego obowiązują do 29 marca. Jednak nasi internauci pytają o chrzciny. Ks. Krystian Piechaczek, rzecznik kurii diecezjalnej w Gliwicach zapewnia, że udzielenia chrztu nikt nie odmówi, zwłaszcza jeżeli jest zagrożenie życia dziecka. – Jednak chrzest zwykle jest związany ze spotkaniem rodzinnym, zalecamy więc przełożenie go na inny termin – dodaje rzecznik.

Koronawirus i boksy pod nadzorem

W hali targowej w Tarnowskich Górach zamknięto wszystkie boksy na pierwszym piętrze. Od soboty, 14 marca nieczynne są stoiska z tekstyliami, obuwiem, artykułami gospodarstwa domowego, papierniczymi itd.

– Ponieważ hala ma powierzchnię przekraczającą 2 tys. m kwadr. jesteśmy wielkopowierzchniowym obiektem handlowym i musimy stosować się do przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 13 marca,

związanych z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego – mówi Adrian Wolnik, prezes CHU Hala w Tarnowskich Górach.

Czynne są tylko stoiska z produktami spożywczymi, mięsnymi, warzywno-owo-cowymi oraz świadczącymi usługi finansowe i fotograficzne. Czynny jest także kiosk z prasą, gdzie sprzedawana jest również chemia gospodarcza.

Nie wszystkie branże zostały wymienione w roz-

porządzeniu i stąd wątpliwości. Dopiero po konsultacjach z kancelarią prawną otwarto stoisko z wyrobami tytoniowymi. – Może się to wydawać dziwne, ale tytoń według przepisów jest produktem spożywczym – mówi prezes Wolnik.

Jednak prawnicy obsługujący halę uznali, że nie można otworzyć boksów oferujących wyroby jubilerskie, telefony komórkowe i akcesoria, usługi krawieckie i szewskie. (MIR)

reklama

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA PIASKU

Kopalnia piasku DRUTARNIA 2, zlokalizowana w Kaletach - Drutarni, przy ulicy Koszecińskiej, oferuje piasek spełniający normy:

- PN-EN 13242+A1:2010 "Kruszywa do niezwiązanych i związanych hydraulicznie materiałów stosowanych w obiektach budowlanych i budownictwie drogowym"
- PN-EN 13043:2004/Ap1:2010 "Kruszywa do mieszanek bitumicznych i powierzchniowych utwardzonych na drogach, lotniskach i innych powierzchniach przeznaczonych do ruchu"
- PN-EN 12620+A1:2010 "Kruszywa do betonu"
- PN-EN 13139:2003/AC:2004 "Kruszywa do zaprawy"



Tel. kontaktowy: 693-314-200, 34-3566-041 e-mail: phu_larix@o2.pl

reklama

CENTRUM REHABILITACJI MANUALMED
ul. Sobieskiego 32, Tarnowskie Góry
tel. 602 639 391
biuro@manualmed.com.pl
[facebook.com/ManualmedCentrumRehabilitacji](https://www.facebook.com/ManualmedCentrumRehabilitacji)

DIAGNOSTYKA USG
KONSULTACJA LEKARZA ORTOPEDY TRAUMATOLOGA

Terapie specjalistyczne:

- OMT Kaltenborn
- PNF
- Chiropraktyka
- Stabilizacja (trening czucia głębokiego)

Rehabilitacja:

- Ortopedyczna
- Neurologiczna
- Wad postawy (u dzieci i dorosłych)
- Po urazach sportowych
- Kompleksowa fizykoterapia (m.in. fala uderzeniowa)

Duże doświadczenia w pracy ze sportowcami:

- TKS Karate Tarnowskie Góry - Judo Czarni Bytom - Artur „Kornik” Sowiński
- TS Gwarek - Kadra Polski Karate Shinkyokushin

OD POWIETRZA, GŁODU, OGNIA I WOJNY... Z DZIEJÓW EPIDEMII

Świńska i ptasia grypa, afrykański pomór świń. W ostatnich latach doświadczaliśmy różnych epidemii, ale żadna nie może równać się z sytuacją powstałą w związku pandemią koronawirusa, wywołującego chorobę COVID-19. Różne epidemie, niejednokrotnie pochłaniające nawet setki i tysiące ofiar, nie były obce także naszym przodkom.

KRZYSZTOF GARCZARZYK

Dżuma, tyfus brzuszny i plamisty, czarna ospa, cholera, grypa hiszpanka. Mieszkańcy ziemi bytomsko-tarnogórskiej i okolic przez wieki narażeni byli na wiele chorób zakaźnych, które często przybierały charakter epidemii. Jedną z nich była pamiętna zaraza 1676 roku, która poczyniła wśród ludności Tarnowskich Gór spore spustoszenie. Miejscowi jezuici, ks. Jerzy Pośpiech (Pośpiel, Pośpeliusz) i ks. Tomasz Witkiewicz, wezwali wówczas tarnogórzan do szukania ratunku w pielgrzymce błagalnej do obrazu Matki Boskiej w kościele w Piekarach. Pielgrzymka, licząca ponoć aż 700 uczestników, odbyła się 2 lipca. Jako że już w 1677 r. groźna zaraza z miasta całkowicie ustała, ocalenie Tarnowskich Gór przypisano Matce Bożej czczonej w swoim piekarskim wizerunku. Podjęto wówczas ślubowanie, aby co roku w niedzielę po 2 lipca odbywać pielgrzymki dziękczynne do Piekar. Zobowiązanie to pielęgnowane jest do dziś.

Najsłynniejsza tarnogórska zaraza wprawdzie dość

szybko ustąpiła, ale w późniejszych czasach miasto i okolice nawiedzały kolejne epidemie. W XVIII wieku pojawiały się co najmniej kilkakrotnie, a o niektórych zachowały się nawet dokładniejsze informacje. Kronikarz Jan Nowak w „Kronice miasta i powiatu Tarnowskie Góry” przytacza wiadomość, że długotrwałe deszcze w 1735 i 1736 r. doprowadziły do pognicia zboża w okolicy, wskutek czego nastąpił straszny głód. Jego następstwem był zaś szerzący się w 1737 r. wśród ludności Tarnowskich Gór tyfus głodowy. Wskutek głodu i zarazy zmarło kilkaset osób. Tarnogórski cmentarz przy kościele św. Anny okazał się za mały i zmarłych grzebano na sąsiednim polu, dopiero później przyłączając ten teren do właściwego cmentarza.

W 1772 r. na 70 zgonów zanotowanych w Tarnowskich Górach aż 37 było spowodowanych ospą. 18 lat później wskutek ospy zmarło w mieście 40 dzieci. Zarazy nie opuszczały ziemi tarnogórskiej także w XIX stuleciu. W okresie wojen napoleońskich, szczególnie w 1813 roku, w związku z przemieszczaniem się różnych wojsk, mieszkańcy ziemi bytomsko-tarnogórskiej narażeni

byli na zakażenie tyfusem, zwanym wtedy febrą albo gorączką nerwową. Wiemy też o cholery, która pojawiła się w Tarnowskich Górach za sprawą wojsk rosyjskich, ale została w porę odizolowana i nie rozeszła się po mieście.

Kolejny atak cholery i to znacznie groźniejszy, nastąpił na przełomie lat 1831/1832. Szerzyła się ona wówczas na całym pograniczu województwa krakowskiego i pruskiego Śląska. Przyniosły ją wojska rosyjskie tłumiące powstanie listopadowe, a jej przebieg spotęgowały nieurodzaje i związana z nimi plaga głodu. Sytuacji nie uratowało zamknięcie granicy z Królestwem Polskim. Szczególnie groźna sytuacja panowała w pobliskim Bytomiu. „Strach przed rozprzestrzenianiem się cholery był tak wielki, że korespondencja wysyłana z Bytomia była okadzana (...). Mieszkańcy zaś musieli nabywać żywność w specjalnie wzniesionych pod miastem, odizolowanych straganach, w których sprzedający nie mógł brać pieniędzy od kupujących, zanim nie zostały poddane obmyciu w naczyniu wypełnionym octem. Stan taki trwał przeszło dwa miesiące. Uratował, być może, mieszkańców sąsiednich



Epidemia tyfusu głodowego w 1737 r. sprawiła, że licznych zmarłych grzebano na polu, poza ogrodzeniem cmentarza przy kościele św. Anny (na zdj.). Dopiero później teren ten przyłączono do właściwego cmentarza

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

miast, ale nie mógł już pomóc bytomianom. Aż 67 z nich zachorowało na tę wzbudzącą groźną chorobę” – zaznacza Jan Drabina w „Historii Bytomia”.

Godne pochwały zachowanie bytomian chyba sąsiednim Tarnowskim Górcom rzeczywiście pomogło, bo nie zachowały się z tego czasu przekazy o jakimś szczegól-

nym kataklizmie w mieście gwarków. Jak wtedy zwalczono epidemie przy zastosowaniu kordonów sanitarnych, organizowano stacje kwarentanny dla rodzin chorych, prowadzono dezynfekcje (podstawowym środkiem dezynfekującym był ocet), wzywano mieszkańców do pozostawiania w domach i zachowywania higieny oraz czystości.

Kolejną wielką epidemią, która nawiedziła Górny Śląsk w XIX wieku była epidemia tyfusu głodowego, która na dobre wybuchła w 1848 r. Podobnie jak w przypadku zarazy z lat 1831/32 poprzedziła ją klęska nieurodzajów spowodowana chłodem i długotrwałymi opadami deszczu. Panowała wtedy ogromna drożyzna. Niedożywieni, głodni ludzie byli mniej odporni na zarazę, a brak żywności sprawiał, że spożywano nieświeży i zepsuty pokarm. Sytuacja w powiecie bytomskim i rejonie Tarnowskich Gór, choć trudna i tak była lepsza niż w powiatach pszczyńskim czy gliwickim. Jak podaje Marek Paweł Czapliński, autor opracowania „Epidemie cholery w rejencji opolskiej w latach 1831-1894”, w 1849 r. w Tarnowskich Górach odnotowano 90 chorych

i 39 zgonów. Ks. Józef Knosala w „Parafii radzionkowskiej” wskazuje, że choć pieniądze i żywność dla głodujących i chorych zbierano nie tylko w krajach niemieckich, ale nawet w Ameryce, to jednak niewiele to pomogło. „Lata 1847-1850 należą do najsmutniejszych czasów w historii Górnego Śląska” – przekonuje radzionkowski proboszcz.

Cholera w rejonie Tarnowskich Gór występowała i w późniejszych latach XIX stulecia, ale jej zasięg nie był już tak wielki. Na przykład w 1867 r. – jak podaje wspomniany M. P. Czapliński – w mieście zapadło na nią 49 osób, a zmarły 23. Można domniemywać, że gdyby nie miejskie wodociągi, które Tarnowskie Góry otrzymały jako jedno z pierwszych miast na Górnym Śląsku, rozprzestrzenianie się cholery przybrałoby jeszcze groźniejsze rozmiary.

Jedną z ostatnich większych epidemii w okolicach Tarnowskich Gór była grypa zwana hiszpanką, która rozeszła się po wielu europejskich krajach z końcem I wojny światowej. „I znowu mamy nową klęskę szerzącą się w całej Europie. I u nas przybiera ona coraz bardziej zastraszające rozmiary, odrywa ludzi zarobkujących od pracy, zwiększając biedę i śmiertelność. Są rodziny, których wszyscy członkowie leżą chorzy na hiszpankę” – pisały opolskie „Nowiny” w listopadzie 1918 r., dając czytelnikom szczegółowe rady, jak ustrzec się przed zakażeniem.

Lament po aptece, której nikt nie pomógł

W miejscu liczącej ponad 200 lat apteki „Pod Aniołem” na rynku w Tarnowskich Górach otwarto kolejną Żabkę. Najstarsza tarnogórska apteka miała poważne problemy z utrzymaniem się od kilku lat, ale poza właścicielką nikt się nimi nie przejmował. W ciągu kilkunastu ostatnich lat rynek aptek zdominowały w Polsce duże sieci. Po zostawieni sami sobie mali aptekarze nie byli w stanie konkurować z gigantami.

Gdy w czerwcu 2017 r. weszła w życie ustawa „apteka dla aptekarza”, w Tarnowskich Górach zamknięto już wiele małych aptek, a inne miały poważne problemy. W „Gwarku” w listopadzie 2017 r. ukazał się artykuł na ten temat. – Ustawę wprowadzono przynajmniej 10 lat za późno, jeśli nie więcej. Jest bardzo ciężko. Zdarzają się klienci, którzy nam uzbliżają, twierdząc, że jesteśmy pazerni, bo mamy drogie lekarstwa. Tym-

czasem małe apteki kupują leki po wyższych cenach niż sieciowe. Nam dostawcy nie oferują tak wysokich rabatów jak sieciom kupującym duże ilości towaru – wypowiadała się dla „Gwarka” mgr Maria Góra z apteki „Pod Aniołem”. – Trudno jest mi zarobić na wypłaty dla personelu. Sama właściwie nie zarabiam już nic. Gdyby nie fakt, że pobieram emeryturę, musiałabym zamknąć działalność, bo to biznes dla mnie mało opłacal-

ny. Nie zrobię tego jednak, bo kocham to miejsce, to piękna i stara apteka – dodała. Poza Marią Górą nikt nie był także zainteresowany podtrzymaniem aptekarskiej tradycji w tym miejscu. Ostatecznie zdesperowana właścicielka w ubiegłym roku dała ogłoszenie do „Gwarka”, że wynajmie lokal za odpowiedni czynsz. W końcu znalazł się chętny i po aptece pozostała upamiętniająca ją tabliczka i figura anioła. (MIR)



W ubiegłym tygodniu w miejscu szylu po aptecę zamontowano szyl „Żabki”

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

BĘDĄ NAS RATOWAĆ TARNOGÓRSCY LEKARZE, PIELEŃGNIARKI I RATOWNICY

W ciągu trzech dni udało się zebrać pieniądze na zakup dodatkowych respiratorów do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach. Drugą zbiórkę pieniędzy dedykowaną personelowi medycznemu tarnogórskiej „Trójki” zorganizowali z kolei mieszkańcy Nowego Chechła. Odzew był ogromny.

ELŻBIETA KULIŃSKA

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się dwie zbiórki pieniędzy na rzecz Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach. Jedną – w geście solidarności z lekarzami, pielęgniarkami i ratownikami – zaproponowali mieszkańcy Nowego Chechła. Drugą zorganizowało Stowarzyszenie na Zdrowie, któremu szefuje doktor Beata Poprawa. Znała w Tarnowskich Górach kardiolog, ordynator oddziału wewnętrznego szpitala i społeczniczka zaapelowała na swoim profilu w mediach społecznościowych o pomoc w zakupie respiratorów.

Brakuje respiratorów

„Postanowiliśmy sami działać, zwłaszcza że nie mamy czasu. Mamy tylko kilka respiratorów stacjonarnych, które są wciąż zajęte. Postanowiliśmy prosić państwa o wsparcie finansowe, ponieważ chcemy zakupić trzy dodatkowe respiratory ratunkowe. Mogą służyć zarówno do transportu pacjenta, jak i przenoszenie mogą być użyte na SOR lub przy łóżkach na każdym oddziale. Nie stać nas na zakup respiratorów stacjonarnych, których koszt wynosi ok. 80 tysięcy złotych, ale te mniejsze są bardziej w naszym zasięgu i będą bardzo pomocne

– kosztują 22 tysiące. Mamy jeszcze trochę własnych pieniędzy, ale potrzebujemy waszego wsparcia” – napisała. Jak wyjaśniła, w kraju trwa wyścig szpitali o zakup respiratorów. Obowiązuje zasada, kto pierwszy ten lepszy. „Trójka” ma jeszcze szansę zamówienia, ale są to ostatnie dostępne sztuki. Dlatego liczy się czas. „Nie zostawiajcie nas samych. To my – tarnogórcy lekarze, ratownicy i pielęgniarki będziemy ratować nasze Tarnowskie Góry” – napisała.

Zbiórka w trzy dni

Na apel odpowiedziało wielu mieszkańców i tarnogórskich firm. Po trzech dniach stowarzyszenie miało w zakupie respiratorów.



Podobnych akcji i apeli pojawiło się więcej. Radny powiatowy Michał Sporoń poinformował: – Chcemy wyposażać w pełen bezpieczny ekwipunek ratowniczy 5 osób. Zestaw to: kombinezon, profesjonalna maska, przyłbica. Z kolei starostwo powiatowe zwróciło się do wszystkich, a zwłaszcza do przedsiębiorców; „Jeśli posiadacie maski chirurgiczne, kombinezony ochronne, środki do dezynfekcji przekazcie je na rzecz naszego szpitala!”

ło już odpowiednią kwotę, która umożliwi zamówić respiratory.

„Wasze wpłaty – nieważne czy to jest 5 zł, czy duuuużo większa suma, każdy z Was dał nam, co mógł lub co chciał podarować i wszyscy bez wyjątku jesteście sprawcami naszej ogromnej radości. Dostaliśmy możliwość zwiększenia szansy przeżycia osobom najbardziej zagrożonym. Nie mogę wymienić wszystkich darczyńców, niektórzy proszą mnie o zachowanie anonimowości. Pozwólcie, że wyróżnię tu jednak naszych przyjaciół z Olmetu. Już trzeci rok pomagają naszemu szpitalowi i kolejny raz nie zawiedli, i wsparli nas jako jedni z pierwszych dużą kwotą. Dziękuję również Uniwersytetowi Trzeciego Wieku, gabinetom stomatologicznym, firmom i osobom prywatnym. Część osób znam osobiście i na pewno wszystkim podziękuję z osobna. Dla mnie bardzo ważne jest to, że



Doktor Poprawa zaapelowała do tarnogórczy o pomoc. Odzew przerósł oczekiwania organizatorów zbiórki

nam zaufaliście. Dzisiaj po południu dotarła do mnie kolejna szokująca wiadomość. Firma Aquaren wpłaciła na nasze konto 66 tysięcy zł!!! Z prośbą aby zakupić w ich imieniu kolejne respiratory” – poinformowała Beata Poprawa. Dzięki tej ostatniej wpłacie jest szansa na zakup specjalistycznego respiratora stacjonarnego, który kosztuje 88 tysięcy zł.



Olmet, którego prezesem jest Przemysław Oleś (na zdj.) współpracuje ze stowarzyszeniem Na Zdrowie i regularnie pomaga szpitalowi powiatowemu

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GWARKA

Nowe Chechło też się dorzuci

Równie hojnie okazali się mieszkańcy gminy Świerklaniec, zorganizowana przez internautów grupa, skupiona wokół profilu na Facebooku Nowe Chechło. Chcąc pomóc szpitalowi, udało im się zebrać 10 tysięcy zł w trzy dni. „Ta zbiórka ma na celu zebranie środków dla personelu medycznego, który

potrzebuje podstawowych środków ochrony osobistej, środków czystości, czy ciepłych posiłków w trakcie walki z nierównym przeciwnikiem jakim jest koronawirus” – napisali organizatorzy. W ubiegły czwartek zebrano już ponad 12 tys. zł, a wpłaty dokonało 210 osób. Do szpitala trafiły już m.in. maseczki i środki ochrony osobistej.

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry
LUXAR-MED
ul. Mickiewicza 23
tel. 695-923-028, 32-450-07-87

Bytom
ZBM Zdrowie
ul. Powstańców Warszawskich 64
tel. 603-204-646, 32-745-42-37

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń
782 495 548

Gemini
www.gemini.cz

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szyście ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odciśków
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - zylaków kończyn dolnych
 - zylaków odbytu

reklama

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

MIESZKAŃCY BRONIĄ PUNKTU LEKARSKIEGO W OŻAROWICACH

Punkt lekarski w Ożarowicach mieści się w tym samym budynku, co urząd gminy i ośrodek pomocy społecznej. W urzędzie, a szczególnie w OPS, sąsiadującym przez ścianę z punktem lekarskim, jest bardzo ciasno. **Likwidacja punktu lekarskiego rozwiązałaby najpilniejsze problemy lokalowe ośrodka, ale radni i wielu mieszkańców Ożarowic nie chcą o tym słyszeć.**

KRZYSZTOF GARCZARZYK

Ostatnio w gminie pojawiły się pogłoski, że wójt Grzegorz Czapla zamierza zlikwidować punkt lekarski, wypowiadając umowę najmu Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Promed. W związku z tym radne z Ożarowic: Joanna Bąbik, Jadwiga Kabus, Renata Kocot, Elżbieta Widera wystąpiły z interpelacją do wójta, sprzeciwiając się likwidacji punktu lekarskiego.

„Mieszkańcy sołectwa Ożarowice, a w szczególności osoby starsze, korzystają w nim z podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie: porad lekarza rodzinnego, uzyskania skierowań do specjalistów lub na badania diagnostyczne, pobrania recept przy schorzeniach przewlekłych. W punkcie lekarskim jest gabinet zabiegowy, w którym wykwalifikowana pielęgniarka

wykonuje drobne zabiegi ambulatoryjne tj. zastrzyki, pomiar ciśnienia, pomiar poziomu cukru i badanie EKG. Likwidacja powyższego punktu ograniczy dostęp mieszkańcom Ożarowic, jak również Pyrzowic i Zendka do podstawowej opieki lekarskiej i wprowadzi standardy infrastruktury społecznej w naszym sołectwie obowiązujące



Likwidacja powyższego punktu ograniczy dostęp mieszkańcom Ożarowic, jak również Pyrzowic i Zendka do podstawowej opieki lekarskiej i wprowadzi standardy infrastruktury społecznej w naszym sołectwie obowiązujące w latach 50. XX wieku

zujące w latach 50. XX wieku” – czytamy m.in. w piśmie radnych. Do interpelacji dołączono długą listę nazwisk mieszkańców przeciwnych likwidacji punktu.

– Umowa dalej obowiązuje, nikt nam kluczy nie oddał – zapewnił wójt Czapla na sesji rady gminy 11 marca, podczas której spierano się co do przyszłości punktu lekarskiego. Przyznał jednak, że zwrócił się do najemcy, czyli NZOZ Promed z prośbą o rozwiązanie umowy. Jak stwierdził punkt lekarski od miesięcy stoi pusty, a ośrodek pomocy społecznej pilnie potrzebuje dodatkowych pomieszczeń. Zwrócono na to uwagę podczas niedawnej kontroli ośrodka. Wójt dostał 30 dni na powiadomienie wojewody śląskiego o podjętych czynnościach naprawczych, mających poprawić warunki lokalowe OPS.

– I co miałem zrobić? – pytał wójt, wskazując, że pomieszczenia punktu stoją puste, a lekarze nie chcą realizować w nim swojej praktyki. Jak stwierdził, gmina nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od zarządu NZOZ Promed, więc przyszłość punktu

lekarskiego pozostaje nadal otwarta.

Jak już pisaliśmy, w 2018 r. pojawiła się koncepcja przeniesienia OPS z Ożarowic do przejętego przez gminę w drodze wymiany nieruchomości byłego domu mieszkalnego w Tapkowicach. Związane to jest jednak z przeprowadzeniem prac remontowych-adaptacyjnych oraz wykonaniem termomodernizacji, co zwłaszcza w obecnej sytuacji, nie nastąpi szybko.

Przez rok nie ustalono, kto ma usunąć odpady

Minął już ponad rok odkąd do Zbrostawic ktoś podrzucił niebezpieczne odpady i wciąż nie wiadomo, kto powinien je usunąć. Sprawą zajmuje się wiele instytucji, ale efektów ich działań na razie nie widać.

28 lutego ubiegłego roku ktoś przywiózł ok. 360 beczek i 8 mauzerów (plastikowych, okratowanych pojemników) z nieznanymi substancjami na posesję przy ul. Oświęcimskiej w Zbrostawicach. Umieszczono je w namiotach. Odpady trafiły tutaj nielegalnie, nie było zezwolenia na ich składowanie.

Od razu pojawiły się podejrzenia, że są w nich toksyczne odpady, lakiery lub farby. Jednak podstawowym problemem okazało się ustalenie, kto ma te beczki i mauzery usunąć. Postępowanie w tej sprawie wszczęła Regionalna Dyrekcja Ochro-

ny Środowiska w Katowicach. Najpierw miała ustalić tzw. posiadacza odpadów i formalnie potwierdzić, kto jest właścicielem posesji, na którą je nielegalnie przywieziono. Do dziś tego nie zrobiła.

Rękę na pulsie trzyma zbrostawicki samorząd, bo jest ryzyko, że to on będzie musiał wziąć na swoje barki usuwanie odpadów, jeżeli nie uda się ustalić, kto jest za nie odpowiedzialny. – Robimy, co możemy, jesteśmy w kontakcie między innymi z dzierżawcą terenu. Jednak sprawa stoi w miejscu – twierdzi wójt Zbrostawic Wiesław Olszewski. 11 marca tenże dzierżawca poinformował samorząd, że wynajął teren pewnej spółce. Wójt nie może powiedzieć ani o jakiego dzierżawcę, ani o jaką spółkę chodzi. (ESP)

reklama

WWW.ELHAND-BABY.PL • TEL. 505 226 788 • ELHANDBABY

ELHAND BABY Wszystko dla mamy i dziecka

WÓZKI • FOTELIKI
MEBLE • AKCESORIA • ZABAWKI

Obserwuj nas na @elhandbaby

SKLEP ELHAND BABY C.H. GWAREK, UL. ZAGÓRSKA 159 TARNOWSKIE GÓRY

ŁAMIGŁÓWKA NR 12

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy darmowy zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej oraz przegląd roweru o wartości 50 zł. Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 9

Zaproszenie na kawę z deserem (do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):
Małgorzata Rauszny-Kurzac – Tarnowskie Góry.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):
Katarzyna Żmuda – Boruszowice.

4		5	6			7	
			4	2			
2	3			5		1	6
	7				8	2	
6							3
		8	2			1	
	4	1		2		3	6
			5	4			
	2			6	4		8

Akupunktura, dietetyka

wg tradycyjnych metod chińskich, ziołolecznictwo oraz moksoterapia.

Centrum Terapii Naturalnych

Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Gładysz Sklep i Warsztat Rowerowy

UL. JÓZEFA CEBULI 16
TEL. 32 285 21 32
42-600 TARNOWSKIE GÓRY

SKLEP@ROWEROTEKA.PL | WWW.ROWEROTEKA.PL

SETKA KOMANDOSA POD PRESJĄ KORONAWIRUSA

Nad IV Setką Komandosa wraz ze wzrastającym zagrożeniem koronawirusem gromadziły się chmury, **ale burza rozpętała się dopiero kilka godzin po starcie.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Uczestnicy Setki Komandosa mają do pokonania 100 km. Ruszają o godz. 22. Pierwsze 20 km biegną w mundurze i z ważącym 10 kg plecakiem, kolejne już tylko w mundurze, reszta na sportowo. Startujący w biegu przygotowują się do niego przez wiele miesięcy.

Im bliżej było 13 marca, daty startu, tym sytuacja związana z zagrożeniem koronawirusem była coraz gorsza. Dlatego zdecydowano, że setka będzie miała formułę „korespondencyjną” – każdy biegł tam, gdzie chciał i prze-

syłał organizatorom wyniki zarejestrowane przez zegarki sportowe, timery i tym podobne urządzenia.

– Było wiadomo, że na trasie w Kokotku wystartuje najwięcej osób. Mieliśmy ich zostawić bez wsparcia? A tak mieli zapewnione punkt odżywczy, bazę, opiekę medyczną, która okazała się potrzebna w kilku sytuacjach i pewność, że gdyby w nocy w środku lasu coś się wydarzyło, ktoś do nich dotrze i odtransportuje w bezpieczne miejsce – mówi Zbigniew Rosiński.

Z blisko 300 osób, które zapisały się na bieg, 71 osób postanowiło pójść w Kokotku. Wystartowali o godz.

22. Półtorej godziny później zostało opublikowane rozporządzenie ministra zdrowia, wprowadzające kolejne ograniczenia związane z epidemią. W efekcie IV Setka Komandosa była jedną z wielu imprez w Polsce, które odbyły się w tamten weekend. Na głowy organizatorów posypały się gromy. Zarzuty co do organizacji imprezy miał lubliniecki sanepid.

– Do Kokotki nie przyjechał nikt z zagranicy, jak nam zarzucano – mówi Zbigniew Rosiński z WKB Meta Lubliniec.

Wśród startujących był biegacz w rosyjskim mundurze z naszywką „Россия”. – To Polak mieszkający w Katow-

cach. Od lat biega na naszych imprezach w tym mundurze – mówi wiceprezes Rosiński. Dodaje, że w umundurowaniu z demobilu startuje więcej zawodników.

Organizatorzy podkreślają, że nie złamali żadnych przepisów dotyczących ograniczenia zgromadzeń. „Jestem w stałym kontakcie z osobami, które pobiegły, żadna nie zgłasza problemów zdrowotnych” – odpowiadał na kolejny atak Zbigniew Rosiński.

Tegoroczna Setka Komandosa przejdzie do historii nie tylko z powodu koronawirusa. Biegu nie ukończył tym razem faworyt, Artur Pelo. Z powodu kontuzji utknął na trasie, skąd zabrała go



Przed biegiem wydawało się, że nikt nie pokona Artura Peli, ale ten wzbraniał się przed przyjmowaniem gratulacji. Miał rację

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

pomoc. Pierwszy na metę w Kokotku przybiegł po 9 godzinach 31 minutach i 17 sekundach Maciej Walczak. Jedyną kobietą startującą w lublinieckich lasach była

Karolina Kubiak, pokonała trasę po ponad 18 godzinach. Patrycja Bereznowska, która biegła z grupą z Legionowa przebiegła 100 km z czasem 10:15:19.

Ciężarowcy spod znaku LZS

Podnoszenie ciężarów w powiecie tarnogórskim kojarzy się z takimi klubami jak KKS Śląsk Tarnowskie Góry i Odra Miasteczko Śląskie, których zawodnicy odnosili przed laty liczne sukcesy na krajowych i zagranicznych pomostach. Warto jednak pamiętać, że podwaliny pod potęgę tarnogórskiej sztangi położyły małe wiejskie kluby ze Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Od początków lat 50. najsilniejszym ośrodkiem podnoszenia ciężarów w rejonie Tarnowskich Gór były należące wtedy do powiatu tarnogórskiego Brzeziny Śląskie. Dyscyplinę tę zaczęto uprawiać w klubie Stal, a potem Orzeł Biały, już kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Wśród kilku olimpijczyków, którzy wywodzą się z tej dzisiejszej dzielnicy Piekarczyk był też sztangista Gerard (Edward) Ściagała (1926-1990), reprezentujący Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 roku. Do innych znanych zawodników z Brzeziny Śl. należeli Edmund Petrak, Edmund Copa, Józef Fus

(Fuss, Fuchs) czy Józef Sekuła.

W dekadzie lat 50. podnoszenie ciężarów zaczęły uprawiać także Ludowe Zespoły Sportowe w Wieszowie i Starych Tarnowicach. Sekcja w Wieszowie, utworzona z uczestników popularnych wówczas konkursów siłaczy wiejskich, powstała już na przełomie 1956 i 1957 r. Treningi odbywały się w cegielni, w pyle i w kurzu. Najbardziej znanym wychowankiem LZS Wieszowa jest Marek Gołąb, który, już w barwach Śląska Wrocław, startował na olimpiadzie w Meksyku w 1968 roku, gdzie zdobył brązowy medal w wadze lekkociężkiej. Był dwukrotnym medalistą mistrzostw świata i Europy, wielokrotnym mistrzem Polski.

– Gdy Marek Gołąb przybył z bratem na Śląsk, do Bytomia, szukali klubu, w którym mogliby uprawiać podnoszenie ciężarów. Najbliżej mieli do Brzeziny i Wieszowy. Wybrali tę drugą miejscowość. Przyjął ich instruktor Słodczyk, który od razu postawił na Marka, poznając się na jego talencie. Było to w piątek, a już w nie-

dziele kazał mu wystartować w zawodach, które oprócz rwania i podrzutu składały się jeszcze z wyciskania – mówi Jerzy Michura, prezes Śląskiego Związku Podnoszenia Ciężarów i znawca dziejów tej dyscypliny sportu.

Do innych znanych sztangistów LZS Wieszowa należeli: Edmund Konopka, Józef Grajczyk Henryk Pudło, Alojzy Szoltyś, Stefan Lampert, Eryk Lis. Niektórzy z nich związali się następnie z powstałą w 1957 r. sekcją podnoszenia ciężarów LZS Tarnowiczanka Stare Tarnowice, do której założenia przyczynił się głównie Karol Kozok.

– Był to człowiek-dusza. Słusznej postury, dobrze zbudowany, zaczynał od lekkiej atletyki. Uprawiał pchnięcie kulą i rzut młotem. Z jego podopiecznych najbardziej zapamiętałem nieżyjących już Edmunda Konopkę i Józefa Grajczyka, którzy byli moimi wzorami jako sportowcy. Obaj zaczęli od lekkiej atletyki, a ja zanim zabrałem się za podnoszenie ciężarów w LZS Żarki-Letnisko, też byłem biegaczem. Dobrze znałem także zmarłego w 2019 r.



Tadeusz Psiuk, późniejszy słynny trener KKS Śląsk Tarnowskie Góry, swoją karierę zawodnika podnoszenia ciężarów zaczynał od Tarnowiczanki Stare Tarnowice

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

w Niemczech innego sztangistę Tarnowiczanki, Zygmunta Rosoła. Co ciekawe, podnoszenie ciężarów łączył z piłką ręczną, grając na pozycji bramkarza w jednym z tarnogórskich klubów – wspomina Stanisław Dulias, w przeszłości zawodnik, działacz i zasłużony propagator podnoszenia ciężarów.

Największe sukcesy zawodników Tarnowiczanki przypadają na pierwszą połowę lat 60. Oprócz wspomnianych już Gołąba, Konopki czy Józefa Grajczyka, przez



Zygmunt Rosoła należał do najlepszych sztangistów Tarnowiczanki

FOT. DZIĘKI UPRIEMOŚCI JERZEGO MICHURY

Tarnowiczankę przewinęło się wielu innych sztangistów, z których niemało występowało później w bardziej znanych i bogatszych polskich klubach. Spośród licznych nazwisk można wymienić wspomnianego Zygmunta Rosoła, Andrzeja Rygułę, Ewolda Gajdzika, Hermana Grajczyka, Tadeusza Wójcika, Józefa Gołkowskiego, Włodzimierza Kaźmierskiego, Stanisława Pszałę, Alfreda Wierzbę, Edmunda Sprotę, Tadeusza Psiuka, Andrzeja Górkę, Henryka Urzędni-

czoka czy Zbigniewa Kaczmarka, który zrobił największą karierę sportową.

Już jako zawodnik Górnika Siemianowice Śląskie, Kaczmarek uczestniczył w trzech olimpiadach: w Monachium (1972), Montrealu (1976) oraz Moskwie (1980). W stolicy Bawarii wywalczył brąz w wadze lekkiej, w Kanadzie nawet złoto, ale po paru miesiącach został zdyskwalifikowany pod zarzutem stosowania dopingu i pozbawiony tytułu mistrza olimpijskiego. Na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie uplasował się natomiast na VI miejscu. Był wielokrotnym medalistą mistrzostw świata, Europy i Polski. Po wyjeździe do Niemiec w 1981 roku zdobył jeszcze kilka tytułów mistrza tego kraju.

Sekcja podnoszenia ciężarów LZS Tarnowiczanka zawiesiła swoją działalność w 1967 r. W następnym roku na jej bazie zawiązała się sekcja podnoszenia ciężarów Kolejowego Klubu Sportowego Śląsk Tarnowskie Góry, który już po kilku latach stał się jednym z czołowych klubów w tej dyscyplinie w Polsce.

KRZYSZTOF GARCZARZYK

POŻYCZKI

• **KORZYSTNE WARUNKI**

• **OBSŁUGA W DOMU**

TEL. 32 280 40 70

Tiger Job

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji, magazynie, jako kierowca C+E oraz przy zieleni miejskiej

kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu: **32 768 27 00**

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW, ŁAZIENEK, kompleksowo.

507-055-024

Tiger Job

PORTIERA mile widziane w zawodzie ogrodnika, elektryka lub pracownika ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**

Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności.

Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry, Nakielska 35, praca@tigerjob.pl

Veolia Południe Sp. z o.o.
ul. Zagórska 173, 42-600 Tarnowskie Góry sprzedaje:

- budynek o powierzchni **664,4 m²** po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni **865 m²** przy ul. Poczdamskiej w Tarnowskich Górach,
- budynek o powierzchni **839,6 m²** po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni **687 m²** przy ul. Saperów w Tarnowskich Górach.

Tel. kontaktowy: 602 529 907

MEBLE ZWADŁO

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU FIRMOWEGO

Mebel ZWADŁO Miasteczko Śląskie ul. Cynkowa 14

POMIAR, PROJEKT, WYCENA GRATIS

- MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
- SZAFY PRZESUWNE POD ZABUDOWĘ
- MEBLE BIUROWE
- SYPIALNIE
- KRZESŁA, STOLY
- MEBLE TAPICEROWANE NA ZAMÓWIENIE

10% RABATU NA WSZYSTKIE MEBLE

32 288 89 55,
kom. 604 588 815, 696 402 805
zaklad@meblezwadlo.com
www.meblezwadlo.com

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne **GRATIS!**

ZADZWOŃ
530-004-530

POTRZEBUJESZ PORADY PRAWNEJ, A NIE STAĆ CIĘ NA PRAWNIKA?

Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz mediacji w jednym z punktów darmowej pomocy prawnej prowadzonych przez Powiat Tarnogórski.

Punkty zlokalizowane są w Tarnowskich Górach, Kaletach, Tapkowicach, Tworogu, Świerklańcu, Kamieńcu i Radzionkowie.

Wizyty należy umawiać pod numerem telefonu 32-381-37-76 w dniach i godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach:

- poniedziałek, środa, czwartek - od godz. 7.00 do godz. 15.00,
- wtorek od godz. 8.00 do godz. 17.00,
- piątek od godz. 7.00 do godz. 14.00.

Lista punktów oraz godziny otwarcia znajdują się na stronie internetowej www.tarnogorski.pl, oraz www.bip.tarnogorski.pl w zakładce Nieodpłatna Pomoc Prawna.

Tiger Care

PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

Usługi minikoparką.

519-386-060

USŁUGI MALARSKIE

727-931-114

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl **792-888-018**

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Tarnowskie Góry z dnia 11 marca 2020

w sprawie przeprowadzenia na terenie miasta Tarnowskie Góry obowiązkowej akcji deratyzacji

Na podstawie art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 506) oraz Uchwały Nr V/60/2015 Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach z dnia 25 marca 2015 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Tarnowskie Góry,

o g ł a s z a m:

1. Przeprowadzenie obowiązkowej deratyzacji na terenie Gminy Tarnowskie Góry dwukrotnie w ciągu roku, w terminach:
 - a) od 1 kwietnia do 15 kwietnia,
 - b) od 1 października do 15 października.
2. Obowiązkowej deratyzacji podlegają wszystkie nieruchomości zabudowane znajdujące się na obszarze Gminy Tarnowskie Góry
 - a) obiekty produkcyjne, handlowe, usługowe i użyteczności publicznej,
 - b) obszary zabudowane budynkami mieszkalnymi, gospodarstwa rolne i obiekty gospodarcze,
 - c) obiekty i urządzenia techniczne oraz pomieszczenia na pojemniki i kontenery służące do gromadzenia odpadów komunalnych.
3. Właściciele nieruchomości, w tym współwłaściciele, użytkownicy wieczysti oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomościami wymienionymi w pkt. 1, zobowiązani są do przeprowadzenia na swoim terenie obowiązkowej deratyzacji na koszt własny i we własnym zakresie lub poprzez zlecenie jej wyspecjalizowanemu podmiotowi oraz do umożliwienia przeprowadzenia kontroli w zakresie sposobu i skuteczności przeprowadzania deratyzacji.
4. Nadzór i kontrolę nad przeprowadzaniem deratyzacji sprawować będzie Straż Miejska, na której żądanie jako dowód realizacji obowiązku deratyzacji należy okazać dowód zakupu trutek lub zlecenia zakładowi deratyzacji wraz z wykazem obiektów i urządzeń objętych deratyzacją.

Wz. Burmistrza Miasta

/-/ Piotr Skrabaczewski

Burmistrz Miasta Kalety informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kaletach przy ul. Żwirki i Wigury 2, a także na tablicy ogłoszeń przy ul. Żwirki i Wigury (naprzeciw urzędu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Kalety (bip.kalety.pl) został wywieszony wykaz nieruchomości obejmujący lokal użytkowy, o powierzchni użytkowej 53,06 m kw., położony na parterze budynku przy ul. 1 Maja 21 w Kaletach, przeznaczony do wynajęcia na czas nieoznaczony w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.

**Wykaz został wywieszony na okres 21 dni tj.
od dnia 24 marca 2020 r. do dnia 14 kwietnia 2020 r.**

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. **od dnia 19.03.2020 r. do dnia 9.04.2020 r.** wykazu nr 7/2020, obejmującego zabudowaną działkę gruntu nr 2054/1184 położoną w Radzionkowie w rejonie ul. ks. Pawłaka, stanowiącą własność Gminy Radzionków przeznaczoną do zbycia w drodze przetargu.

PRZYJME PRACOWNIKA Z DOŚWIADCZENIEM W MONTAŻU KLIMATYZACJI.

Kontakt do godz. 15.00.
Tel. 32-285-38-29,
32-285-85-19.

Największy wybór narzędzi
uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane
klucze, nasadki, miotki, siekiery, piły i pilarki, wkręta, wiertła i inne potrzebne narzędzia

ręczne, akumulatorowe, sieciowe

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS, Dunkin, melabo, GRAPHITE, DEWALT, JENGTOOLS, CLUNA, HOGERT

Zakupy powyżej 500 zł premiuje się rabatem 10% na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej 300 zł premiuje się bezpłatnym przeglądem

Tarnowskie Góry ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53
kom. 533 820 044

bomar

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
ul. Zagórska 96b

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką

730-545-060

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akeyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).

602-399-343

WWW.MOTODUDEK.PL

AUTO SKUP

Gotówka, transport.

508-44-66-75

AUTO SKUP

kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.

509-796-001, 798-835-341

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**

503-739-655

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**

CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstkim, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**

Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

**MAŁOWANIE,
TAPETOWANIE**

- szybko, tanio, solidnie.

693-74-79-01

• transport do 3.5 t
• kompleksowe
przeprowadzki
• wynajem busów
9 osobowych
• przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

Borato

MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY

Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek

Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**ŚLUSARZ - obróbka skrawania,
podstawy rysunku technicznego**

- Miasteczko Śląskie. Tel. 502 211 008.

AUTOZŁOMOWANIE

515-274-430

Borato

MECHANIKA
- KONSERWATORA
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY

Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE

Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych

Tarnowskie Góry **603-178-477**

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie w kamienicy, I piętro,
90 m kw. + piwnica + strych +
3,5 ara przynależnego terenu,
własność KW, ścisłe centrum
miasta, do kapitalnego remontu,
sprzedam. 607 666 555

Dom w Psarach, ścisłe centrum,
parter - dwa sklepy, piętro - trzy
mieszkania, tanio sprzedam. 607
666 555

Działki budowlane - Górniki,
Kozłowa Góra, Sowice. BEATA,
604 075 137

Sowice, Miasteczko Śląskie,
Żyglin, Połomia, Kalety-Kuczów,
Czarków, Wilkowice, Boruszowice
- atrakcyjne działki. BEATA, 602
185 338

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
OFERUJE PROFESJONALNĄ I
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W
SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJ-
MIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIA-
ŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE.
Tarnowskie Góry, ul. Powstań-
ców Śl. 36. Tel. 602 185 338,
604 075 137, 600 437 261, 32
768 22 00 **www.beatadom.pl**

Miasteczko Śląskie - dom jedno
lub dwurodzinny, na 10-arewej
działce, 330 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Strzebiń - Prądy, dom do remon-
tu, na pięknej działce budowlanej,
4577 m kw., 250 tys. zł. BEATA,
602 185 338

Duży dom do wykończenia -
Połomia, 360 tys. zł. BEATA, 602
185 338

M-3, Świerklaniec, I piętro, 129
tys. zł. BEATA, 600 437 261

Świerklaniec - duży dom do
zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA,
600 437 261

Działkę budowlaną w Zendku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Brynku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w
ścisłym centrum Tarnowskich
Gór, ul. Gliwicka, z własnym pry-
watnym miejscem parkingowym
- sprzedam. 607 666 555

Strzybnica, dom z 1978 roku, na
działce 955 m kw., 400 tys. zł.
BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni zabyt-
kowej - działki budowlane pod
domki jednorodzinne do 1000
m kw., cena 195 zł/ m kw. 666
152 243

Kamińsko powiat kłobucki, gmina
Przystajń działkę budowlaną po-
łożoną w lesie 3000 m kw., tanio
sprzedam. 607 666 555

Zdecydowanie sprzedam działkę
- altana, drzewka owocowe, krze-
wy, woda, prąd. 668 375 191

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie
Góry. 500 631 992

Do wynajęcia M-2, II piętro, Przy-
jaźń. 601 894 531

Wynajmę mieszkanie - kawalerkę
w Miasteczku Śląskim. 660 150
295

Sprzedam działki rekreacyjne,
Żyłka. 799 896 421

Hala Targowa, parter boks
sprzedam lub wynajmę. 501
732 755

Do wynajęcia kawalerka, Mia-
steczko Śląskie. 603 528 570

Kupię dom (może być do remon-
tu) z dużą działką. 663 765 024

Kupię działkę w okolicach Tar-
nowskich Gór. 663 765 024

Kupię działkę, mieszkanie w
centrum TG. 506 148 559

Działkę 1,7 ha (wykarczowa-
ną, położoną Tarnowskie Góry,
Strzybnica, ul. Zagórska 2), prze-
znaczoną pod działalność gospo-
darczą - sprzedam w całości lub
w częściach. 696 051 799

Pyrzowice, wynajmę firmie parter
domu, po remoncie, z 6-8 miejsca-
mi mieszkalnymi. 607 666 555

DREWNO OPALOWE

130 zł/m sześć.

799-155-670

Kupię mieszkanie ok. 40 m kw., za
gotówkę (Fazos, Przyjaźń, Cen-
trum, Osada Jana). 781 306 009

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

Kupię garaż w Tarnowskich Gó-
rach. 698 293 737

Tarnowskie Góry. Wynajmę
mieszkanie na osiedlu Przyjaźń,
2-pokoje plus kuchnia, 49 m kw.
694 861 771

Kawalerka, parter, Centrum do
wynajęcia. Nowe meble, zamy-
kany ogrodzony parking, grill,
ogród, tanio. 603 912 808

KUPIĘ mieszkanie, kamienicę,
działkę: do remontu, zadłużone,
spadkowe, z problemem prawnym.
Interesują mnie również udziały.
Tel. 736 083 054 e-mail: wnt1@
interia.pl

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnow-
skich Górach. 601 415 495

SKLEP, parter, 54 m kw.,
(naprzeciw Ratusza) do wynajęcia,
Miasteczko Śl., Rynek 9.
607-215-088

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

OGRODNICY WYKONAJĄ:

- * serwis i montaż systemów nawadniających,
- * formowanie krzewów ozdobnych, cięcie tui,
- * projektowanie małej architektury,
- * pielęgnację i nawożenie terenów zielonych,
- * zakładanie trawników,
- * karczowanie terenów pod budowę, ogrodzenia.

Kontakt: 510-581-388.

Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.pl



Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436

Sprzedam Fiata 126p (2000),
przebieg 50 tys. 607 484 657

RÓŻNE

Kupię giętarkę, walcarkę do
blachy. 790 246 933

Kupię betoniarkę. 790 246 933

Kupię tokarkę stołową, imadło.
57 707 53 12

Sprzedam siewnik zbożowy PO-
ZNANIAK, bardzo mało używany
i skrzynię biegów do Żuka. 666
912 070

Sprzedam pszczoły z ulami. 602
770 912

SZUKAM PRACY

Podjęmę się drenaży, odwodnień.
664 679 772

Wiosenne porządki. 502 311 139

Zarząd Dróg Powiatowych
w Tarnowskich Górach, ul. Pyskowska 54,
42-600 Tarnowskie Góry
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż:
drewna opałowego - kłody, pochodzącego
z wycinki przy drogach powiatowych
w ilości 82 m sześć.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie
internetowej Zarządu Dróg Powiatowych
w Tarnowskich Górach tj. **www.zdp.tgory.pl**

Noś miasto ze sobą

Gwarek

27 zł, 5 zł, 10 zł, 29 zł, 30 zł, 16 zł, 5 zł

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Kłocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

TRANSCOMPLEX

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

- WYKOPY POD FUNDAMENTY
I INNE USŁUGI SPRZĘTEM
- PIASEK BUDOWLANY I ZASYPKOWY
- KOPARKA
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- WYWROTKA
- KRUSZYWA

ZATRUDNIMY OPERATORA DO PRAC ZLECONYCH



TEL: 602 129 208
UL. GRZYBOWA 90 • TARNOWSKIE GÓRY



bikemoto

SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

KUPISZ U NAS:

SKUTERY MOTOCYKLE ROWERY HULAJNOGI

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Zagórska 159

Centrum Handlowe GWAREK

☎ **32 432 53 00**

✉ tarnowskiegory@bikemoto.pl

SEMPER
POWER

CENTRUM ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

- instalacje fotowoltaiczne
- pompy ciepła
- kolektory słoneczne
- kotły na biomasę



Zapraszamy
do zapoznania się
z ofertą innowacyjnych
rozwiązań z zakresu
ogrzewania domu,
wody i produkcji
własnej energii
elektrycznej.

W Centrum OZE znajdziecie Państwo urządzenia firm:



ul. Zagórska 84A, Tarnowskie Góry
www.semperpower.pl | tel. 605-615-596

Jeździeckie Warsztaty Rekreacyjne

29.06-3.07.2020 i 3.08.-7.08.2020

650 zł

W ramach warsztatów rekreacyjnych oferujemy: teoretyczne i praktyczne zajęcia opieki nad końmi i teorii jeździectwa jak też kształtowanie podstawowych zasad i praktycznych umiejętności jeździeckich.

Jeździeckie Warsztaty Sportowe

6.07-10.07.2020 i 24.08-28.08.2020

750 zł

W ramach warsztatów sportowych oferujemy: teoretyczne zajęcia z zakresu wybranej dyscypliny: skoki przez przeszkody lub ujeżdżenie jak też treningi sportowe w wybranej przez siebie dyscyplinie skoków lub ujeżdżenia.



Więcej informacji pod tel: **605 156 509**
www.lando.org.pl

